Nr. 186. Dnia 7 lipca. Poniedziałek. Dnia 25 czerwca (7 lipca) 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego mi... pierwszy raz 25 kop., k... stępny raz 20 kop.

Nekrologja: z... 15 kop.

Zwyczajne ogło... den wiersz petitow... miejsce pierwszy raz 1... żdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za j... *cy-raz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Apolonjusza i Wilbalda B.
Wtorek: Elżbiety W. i Kiljana B.
Środa: Cyrylla B. i Anatolji Męcz.
Czwartek: 7 Br. M. Synów ś. Fel.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 30 w.
Zachód „ „ 2 „ 33 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 3.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.
Zachód „ „ 8 „ 21.
Długość dnia godzin 16 minut 34.
Ubyło „ „ 0 „ 9.

Piątek: Sabina W. i Pelagji P. M.
Sobota: Jana Gwalberta Opata.
Niedziela: Jana z Dukli. Małg. P. M.
Poniedzi ałek: Bonawentury Biskupa.

— W pierwszej połowie b. m. przypadają jeszcze następujące pamiątki kościelne, które w niektórych kościołach obchodzone będą nabożeństwem odpustowem:

dnia 11-go Przeniesienie relikwij św. Benedykta w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek);

dnia 13-go pamiątka poświęcenia kościoła parafjalnego N. Marji Panny na Nowem-Mieście;

dnia 13-go pamiątka poświęcenia kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej;

dnia 16-go Matki Boskiej Szkaplerznej w kościołach:

św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) z oktawą i 40-godzinnem nabożeństwem;

Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, z oktawą;

N. Marji Panny na Nowem-Mieście z oktawą.

Przegląd polityczny.

Piszą do nas z Wiednia pod dniem 4-tym b. m.:

„Cesarz oświadczył ministrowi Ziemiałkowskiemu, że 8,000 złr. z prywatnej szkatuły przesłał dla powodzian w Galicji w pierwszej chwili, ale jeżeli tylko zachodzi potrzeba, to i dalszy zasiłek z prywatnej szkatuły, nie licząc zapomogi z funduszów państwa, rząd wyszle. Rząd i opinja w Wiedniu zdumione są ofiarnością Galicji i siłą samopomocy wobec klęski. Pierwszy zasiłek 100,000 złr. ze strony państwa został przesłany telegraficznie na telegraficzne żądanie ministra Ziemiałkowskiego, któremu namiestnik Zaleski i marszałek Zyblikiewicz przedstawili obliczenie dokonane przez komitety ratunkowe, wykazujące, że na roboty około wałów oraz na zasiew paszy dla bydła na razie powyższej sumy potrzeba, na wyżywienie bowiem ludności dotkniętej są jeszcze fundusze i dalsze składki płyną. Dalsza akcja ratunkowa zależy od projektów, które sejm uchwali. Będzie on zaś zwołany wówczas, gdy wydział krajowy projekta odpowiednie opracuje. Wcześniejsze zwołanie nie miałoby żadnego celu. Gdyby zaszła nagła potrzeba, rząd zaliczy dalsze zasiłki za gwarancją wydziału krajowego. Samodzielna organizacja samopomocy wielce Galicję w oczach rządu i opinji całej ludności państwa podniosła."

W dniu 15-ym b. m. cesarz Wilhelm opuści Ems i przybędzie na dalszą kurację do Gasteinu, wierny tradycjom systematycznego kuracjusza. Zwykle w tym czasie powstaje pytanie: czy, gdzie i kiedy nastąpi spotkanie z cesarzem austrjackim? Otóż w półurzędowych organach „opinji decydującej" każą liczyć na to, że spotkanie doroczne z pewnością nastąpi. Przypuszczać wypadało, że skoro w ubiegłym roku sędziwy cesarz Wilhelm złożył wizytę austrjackiej parze monarszej w Ischlu, to obecnie cesarz Franciszek Józef rewizytować go będzie w Gasteinie. Źródła wszakże półurzędowe twierdzą, że zjazd nastąpi albo znowu w Ischlu (zapewne aby nie trudzić cesarzowej Elżbiety), albo na stacji pośredniej w Salzburgu.

Wszystkie mocarstwa odpowiedziały już na komunikat angielski, stwierdzający osnowę umowy zawartej z Francją, i wszystkie, jak zapewniają, zgodziły się na treść jej w zasadzie. Ale ta zgoda w zasadzie bywa na świecie i w dyplomacji najczęściej niezgodą w szczegółach. Otóż i w tym razie okażą się niewątpliwie różnice „prawie zasadnicze" w zapatrywaniach na rozwinięcie głównej „zasady", powitanej z powszechnem zadowoleniem. W ogóle mocarstwa w swoich odpowiedziach „życzliwych i zgodnych" zastrzegły sobie dalsze rokowania w tej mierze. Hasłem akcji dyplomatycznej, która się rozwinie i potrwa długo, będą niewątpliwie też same dwa względy, na które zwrócił uwagę p. Mancini w parlamencie włoskim w mowie, wygłoszonej dnia 3-go z. m. w odpowiedzi na interpelację San Onofria: 1) zawarowanie charakteru międzynarodowego kwestji egipskiej; 2) niemnożenie kłopotów rządowi pana Gladstone'a i w ogóle Anglji.

Najserdeczniej chyba kłopotów tych przymnożyć anglikom radby sułtan Abduł-Hamid, który do żywego jest tkniętym i obrażonym przez projekt zneutralizowania Egiptu, prowincji podległej przecież dotąd zwierzchniczej władzy sułtana! Po długich dopiero i kłótliwych naradach zdecydowała się W. Porta przyjąć udział w konferencji, ulegając roztropnemu argumentowi, że w każdym razie lepiej jest uczestniczyć osobiście w rozwiązaniu kwestji, tak żywo i bezpośrednio dotykającej interesów tureckich.

Zaopatrzono tylko Mussurusa baszę w szereg informacyj, z których każda ma na końcu języka energiczny protest przeciw zamierzonemu pogwałceniu zwierzchniczych praw sułtana. Chodzi tylko o to, gdzie Mussurus basza zadebiutować ma z owym „cyklem protestów", skoro konferencja londyńska, jak wszystko przypuszczać każe, polityczną stronę kwestji egipskiej pominie.

Korespondent z Chrystjanji ubolewa w liście do *Berl. Pol. Nachr.*, że pojęcia republikańskie i radykalne znajdują coraz większe powodzenie wśród ludów skandynawskich. Redakcja „natchnionego" organu berlińskiego dodaje od siebie uwagę, że nowe ministerjum Sverdrupa znajdzie niewątpliwie gorące sympatje w pewnej części prasy niemieckiej, ponieważ w gabinecie tym zasiadł obecnie jeden z byłych korespondentów kilku wybitniejszych organów berlińskich, idących w kierunku skrajnie liberalnym. Korespondent z Chrystjanji pisze: „Król Oskar skłonił się nakoniec po długiem opieraniu się do ustępstw dla radykalnej większości reprezentacji narodowej i pozwolił, ażeby konstytucję norweską tłumaczono w duchu dotychczas niedozwolonym, mocą władzy królewskiej. Interpretacja ta przyznaje panowanie wszechwładne demokratycznej większości, pozostawiając obok tylko cień władzy królewskiej, raczej jako zewnętrzny odblask, niż jako władzę rzeczywistą. Król skłonił się do tego kroku w nader krytycznem położeniu, w którem nie było innego wyboru, tylko ustępstwo lub abdykacja, po procesie przeciw Selmerewi bowiem można było użyć chyba siły przeciw sile... Rezultatem tej taktyki jest ministerjum Sverdrupa." Po wyliczeniu wszystkich ministrów obecnego gabinetu i zaznaczeniu, że większość jego

67)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Czy w istocie natura jego krzepka tego rodzaju kuracji potrzebowała, czy chwilowo i sztucznie wywołała ona cokolwiek sił... Leszczyc się uczuł lepiej trochę, a ta nadzieja dźwignęła go zaraz na duchu. Kładł się, wstawał, walczył, nie poddając znękaniu. Myśli jakieś i projekta po całych dniach go zajmowały. W kilka dni potem sprobował wyjść na galeryjkę, odetchnąć powietrzem świeżem i jak upojony niem powrócił do izby.

Ręce mu się jeszcze trzęsły, nogi były słabe, w oczach się ćmiło czasami, lecz z biedą mógł się przechadzać po izbie i zdawało mu się, że polepszenie z każdym dniem było widoczniejszem. Wprawdzie przybyły doktor Szulce nakazywał spoczynek jeszcze i djetę, ale Leszczyc słuchać go nie myślał. Milczał gdy mu radził i lekarstwa za okno wylewał.

Bądźcobądź, więcej silną wolą niż innemi środkami Leszczyc czuł się na drodze wyzdrowienia, choć sam wątpił, ażeby mu dawne siły i żelazna wytrzymałość powrócić mogła. Każdego dnia coraz sobie pozwalając więcej, zszedł potem z baszty na wały i próbował chodzić trochę, choć o kiju.

We dworze mówiono, iż Leszczyc się wprędce pewnie pokaże i powróci do obowiązków, a hrabia zasłyszawszy o tem, przyszedł sam powiedzieć, aby się nie kwapił i wypoczął dobrze.

Przy tej zręczności leśniczy zaczął narzekać na swą słabość z obawą, aby ona w lasach nadużyć i szkód nie była przyczyną...

Uspokoił go hr. Adalbert.

— Choćby tam jaką sosnę skradli — rzekł — przecież życie ludzkie i zdrowie warto więcej.

Leszczyc pośpieszył się oświadczyć, że życie i zdrowie gotów był poświęcić dla wierności w służbie pańskiej.

Szafował podobnemi zapewnieniami zawsze i zdawało mu się, że one nie przechodzą bez pewnego skutku.

W pałacu sędzina po stosunkowo nie długiej nieobecności, znalazła wiele rzeczy, jeżeli nie zmienionych, to dobitniej teraz rzucających się jej w oczy. Milczące, ostrożne i nie wydające się z tem co myślały, stara Fryczewska i panna Felicja, z pewną zazdrością mówiły coraz o rosnących łaskach Rzęckiego, a szczególniej o wypuszczeniu mu Wólki.

Nie wątpiono, iż Ewaryst umiał to sobie wyrobić, chociaż nie tylko się nie starał, ale wymówić się usiłował od przyjęcia. Nie uszły też baczności długie na osobności rozmowy z nim hrabiego.

Musia dowiedziawszy się o tem, uszczęśliwiona rzuciła się matce na szyję, a ta—chociaż nigdy dziecku ukochanemu sprzeciwiać się nie chciała—na ten raz kwaśno to przyjęła.

— Masz się czem cieszyć — wybuchnęła nareszcie.—Nie rozumiesz ani twego własnego, ani mojego interesu... Dla nas tu nie ma szkodliwszego człowieka nad twego pana Ewarysta... Nie chcę o tem wiele mówić, ale mnie oburza ten egoista.

Tyś ślepa... hrabia się w tobie kocha... to widoczne, a przy nim okazujesz Ewarystowi tyle uprzejmości, że gotów myśleć, iż jest romans między wami.

— Nie wiem co mama romansem nazywa, — odparła ośmielając się Musia—lecz tego się nie zapieram, że Rzęckiego kocham oddawna, jakby był moim bratem.

— Toby ci nie przeszkadzało przecie pójść za hrabiego i mnie i siebie uczynić szczęśliwą, jeżeli kochasz go tylko jak brata.

Musia spuściła oczy.

— Hrabia o mnie nigdy nie myślał, a ja za niego wyjść dla pieniędzy bym się wstydziła—rzekła Musia. Jest dla mnie dobrym i grzecznym, ale ręczę mamie, że ani ze mną, ani z żadną się nie ożeni.

Sędzina skrzywiła się.

— Bądź pewna—rzekła—że ja, co dłużej od ciebie żyję na świecie, trochę też lepiej niż ty znam ludzi. Gdyby nie Rzęcki, byłabyś hrabiną, a potrzeba żebyś i to wiedziała, że póki ja żyję, za niego cię nie wydam, choćby mu hrabia nietylko Wólkę, ale i drugi folwark puścił dzierżawą.

Musia śmiało popatrzyła na matkę.

— Wszakże o ożenieniu nigdy mowy nie było jeszcze —odezwała się.—Rzęcki się nie oświadczał, ale niech kochana mamcia będzie pewna, że Musia, jeżeli się sama nie wyda za kogo, nikt jej nie zmusi wyjść za mąż przeciw woli i sercu.

Rozmowa przybrała ton tak niezwyczajnie poważny, iż sędzina się zlękła i pośpieszyła ją przerwać uściskiem.

— Musiu, złoto moje—zawołała — ja ciebie jedną mam! Jakże ty pomyślić mogłaś, że jabym ciebie poświęcić chciała i uczynić nieszczęśliwą.

Sprzeciwiam się Rzęckiemu, bo ty jesteś czegoś lepszego warta.

Córka odpowiedziała jej uściskiem.

Zgoda na chwilę nie zakłócona, ale zagrożona — przywróconą została, ale sędzina z uporem sobie właściwym, nie wyrzekła się nawracania.

— Mam nadzieję—rzekła—że Musia ze swoim rozumkiem, z główką i serduszkiem, powoli przejrzy i

członków należy do bezwzględnego stronnictwa radykalnego, mówi dalej korespondent:

„Obecnie, po kilkakrotnem niedawno złożonem oświadczeniu króla Oskara, że absolutne królewskie veto w sprawach konstytucji jest głównym warunkiem utrzymania szwedzko-norweskiej unji — zachodzi pytanie, co wobec wypadków w Norwegji uczyni Szwecja? Obiega pogłoska, że kilku dygnitarzy i najpoważniejszych obywateli Szwecji doradzało królowi, ażeby, pragnąc uniknąć radykalnej zarazy dla Szwecji, zakończył jaknajprędzej dotychczasowy niepomyślny stan rzeczy w Norwegji. Król usłuchał tej rady; zachodzi jednak obawa, że zwycięstwo radykalizmu w Norwegji nie pozostanie bez wpływu na Szwecję. W Szwecji właśnie odbywać się mają wybory do izby reprezentacyjnej i lękać się słusznie można, że demokratyczne stronnictwo nie omieszka skorzystać z przykładu swoich politycznych przyjaciół w Norwegji. Aby się zaś przekonać, jak dalece okoliczności sprzyjają rozwojowi radykalizmu w krajach skandynawskich, wystarczy rzut oka na stosunki frakcyjne stolicy duńskiej. Kopenhaga nigdy jeszcze nie była reprezentowaną przez demokratów socjalnych i ultra-radykałów, obecnie zaś wyszło tam z wyborów kilku członków wspomnianych frakcyj. W Norwegji nie znano przed dwudziestu laty radykalizmu i aspiracyj republikańskich, obecnie radykalizm jest tam wszechwładny. Widoki politycznego rozwoju dla północy są ze wszech stron wcale niepocieszające."

Br. Z.

Pomoc.

Współpracownik nasz, p. Wł. Sabowski, wysłany na objazd górnej części Wisły, w towarzystwie p. Marji Czapelskiej, oraz sióstr miłosierdzia Anieli i Bronisławy, pisze do nas z Sandomierza pod dniem 5-ym b. m.

„Tutaj dopiero jestem w możności skreślić wam w ogólnych zarysach dalsze pieśni naszej Odyssei.

Zaopatrzywszy się w czwartek rano w większe aniżeli poprzednio zapasy w Nowej Aleksandrji (Puławach), wyruszyliśmy wcześniej niż we środę, w nadziei, iż uda się nam czynność naszą z mniejszym uszczerbkiem snu ukończyć. Gdy karawana nasza, z czterech wozów złożona, przybyła do Kazimierza, spotkaliśmy się z naczelnikiem straży ziemskiej, p. Mołczanowem. Pan M. z największą uprzejmością udzielił nam wskazówek co do dalszej drogi i dowiedziawszy się dokąd się mamy udać, oświadczył, iż sam zawiadomi miejscowego wójta gminy, ażeby był w pogotowiu na nasz przyjazd.

Zamiarem naszym było dotrzeć przez Polanówkę do Zastowa od strony przeciwnej i tam dopełnić rozdawnictwa, tak dla pominiętych w dniu poprzednim zastowian, jak dla powodzian z wsi dalszych, których postanowiliśmy w przejeździe o rozdawnictwie zasiłków zawiadomić.

Fatalny stan dróg bardzo utrudnił wykonanie tego zamiaru. Droga zwykła, nadbrzeżna, zerwana przez powódź w kilku miejscach, jest wprost do jazdy niemożebną, trzeba więc było przedostawać się wąwozami i przebywać wzgórza wysokie, dróżynami stromemi i spadzistemi, grożącemi co chwila wywrotem albo złamaniem osi lub dyszla. Co gorsza, dróżyn tych, jako w normalnych warunkach używanych tylko do najbliższych przejazdów, nikt tak dalece nie zna, żeby mógł wskazać którędy rzeczywiście najlepiej i najłatwiej dostać się w dalsze okolice.

Tym sposobem podróż nasza trwała do godziny $8^1/_4$ wieczorem, a nie byłaby się skończyła i do tej pory, gdybyśmy się nie byli zdecydowali zjechać w końcu na dół z wysokiej góry bardzo spadzistym wąwozem prowadzącym wprost do wsi Dobre.

Upał dnia tego od południa w niczem nie ustępował środowemu, zrana tylko był nieco lżejszy, ponieważ chmury od czasu do czasu zasłaniały tarczę słoneczną.

Gdyśmy wspomnianym wąwozem dostali się do miejsca, z którego można było objąć okiem okolicę, klęska powodzi przedstawiała nam się w całej okazałości i grozie.

W kilkunastu wioskach rozrzuconych na obszernej płaszczyźnie wszędzie widać było jeszcze ślady katastrofy, która jednak niewszędzie z równą gwałtownością się srożyła. Dobre, Polanówka, Wólka, Szczekarków, Wilków mniej ucierpiały. W najfatalniejszem położeniu znajdował się, jak już widzieliśmy od wczoraj, Zastów, do którego i teraz dostać się nie było można.

Objechaliśmy wszystkie te wsie, zawiadamiając, iż najbiedniejszym i najbardziej klęską dotkniętym będziemy rozdawali zasiłki w punkcie o ile możności najbardziej zbliżonym do Karczmiska zastowskiego.

Na granicy Wilkowa podjechał do nas konno wójt gminy miejscowej przez p. naczelnika straży ziemskiej zawiadomiony, i po naradzie z nim postanowiliśmy odbyć rozdawnictwo w karczmie wilkowskiej naprzeciw kościoła, dokąd wójt sprowadził pominiętych w dniu poprzednim zastowian i dokąd powodzianie z innych wiosek zaraz za nami przybyli pod przewodnictwem swoich sołtysów.

Rozdawnictwo żywności i zapomóg rozpoczęło się o godzinie 9-ej i trwało do 12-ej w nocy.

Jak w dniu poprzednim jedynym pomocnikiem przy paniach był ów 15-letni Mosiek z Nowej Aleksandrji (Puław), o którym wspominałem w poprzednim liście.

Rozdaliśmy ogółem żywność 76 rodzinom z Karczmiska złożonym z osób 369, i 26 rodzinom z Wilkowa i innych wiosek złożonym z osób 164, a zasiłki w gotówce wyniosły rs. 457. Nadto jeden z włościan z Zastowa Polanowskiego otrzymał dodatkowo za 3 niepoliczone osoby rs. 2. Ogółem w ciągu dwóch dni wsparliśmy 186 rodzin złożonych z 1,040 osób żywnością oraz zasiłkiem pieniężnym w kwocie rs. 856.

Z wydatków na żywność i jej przewóz zdamy sprawę po zjechaniu się w Warszawie.

O godzinie 2-ej po północy, wypocząwszy cokolwiek, ale nie zmrużywszy oka, wyruszyliśmy ku Kazimierzowi i Puławom.

W Kazimierzu towarzystwo nasze rozstało się.

Pani Cz. z siostrami miłosierdzia Anielą i Bronisławą udała się do Nowej Aleksandrji (Puław) i do Warszawy, ja zaś statkiem parowym przybyłem do Sandomierza, aby pozostałą kwotę pieniężną w ilości rs. 1,600 wręczyć JE. ks. biskupowi Sotkiewiczowi na rzecz powodzian sandomierskich, potrzebujących doraźnej pomocy w żywności, w porozumieniu z komitetem.

W drodze statkiem z Kazimierza do Sandomierza mogłem w wielu miejscach widzieć ślady fatalnych spustoszeń dokonanych przez powódź.

Znużenie i straszliwy upał nie pozwalały na czynienie systematycznych spostrzeżeń, zebrałem jednak niektóre szczegóły o powodzi, która najdotkliwszą była w Staszowie, dobrach hr. Artura Potockiego, położonych po obu stronach Wisły, a więc częścią w Galicji. Hr. Potocki poniósł ogólnej straty 118,000 rs., z czego na część sandomierską, w której woda przerwała wał w 5-ciu miejscach, przypada 60,000 rs. Mimo to, jak w Galicji, pierwszą a hojną rzucił składkę, tak i u nas wzorowy obywatel z całą gorliwością zajął się rozdawnictwem żywności i zapomóg pomiędzy współpowodzian włościan. Najwięcej ucierpiały wsie Rataje, Komorów, Zalesie i inne. Dzierżawca Komorowa, p. Dąbski, ma literalnie wszystkie grunta zalane.

W dobrach osieckich podobnąż stratę zupełną całego zbioru poniósł dzierżawca p. Gaszyński.

Ogółem na wybrzeżu sandomierskiem po stronie Królestwa dotkniętych zostało 9 parafij.

W kolonji niemieckiej Przecze w sąsiedztwie Ruszczy znajdują się dwa wały. Gdy pierwszy z nich ochraniający kolonję został przerwany, znaleźli się między dotkniętymi powodzią ludzie ożywieni takiem pragnieniem uciechy z nieszczęścia bliźniego (*Schadenfreude*), że chcieli przerwać w nocy wał drugi. Strzeżono go jednakże i wystrzałami spłoszono, a nawet podobno zraniono złoczyńców.

Ks. biskup przyjął przywieziony datek, o ile sądzić mogłem z jego słów, zamierza on zwiedzić parafje większą klęską nawiedzone.

Nadmienić winniśmy, że dyrekcja kolei nadwiślańskiej tak w tej, jak i w innych wyprawach z całą gotowością udzielała nam biletów na przejazd bezpłatny."

---

zrozumie lepiej położenie, obowiązki i pragnienia matki.

Ja nic nie wymagam, oprócz żebyś hrabiego nie zrażała, a sama sobie nie wmawiała jakichś uczuć, za któreby później rozczarowawszy się pokutować przyszło.

Mów co chcesz, hrabia jest w tobie zakochany, mam na to tysiąc dowodów... Z nikim tak chętnie i długo nierozmawia jak z tobą, nikomu prezentów takich nie robi prócz ciebie. Od wszystkich kobiet ucieka... Od ciebie zależało i zależy mieć go u stóp swoich...

Musia się roześmiała.

— Cóżby wówczas Parol robił? — wymknęło się jej. — Ciekawam.

Matka się zmarszczyła...

— Kiedyś będziesz tego żałować, żeś nie umiała korzystać z tego co ci się samo cisnęło — mówiła sędzina. Prawda, że wypuścił Rzęckiemu Wólkę, i to by sobie można tłumaczyć fałszywie, ale, ja wiem (sędzina nie wiedząc nic posiłkowała się imaginacją), ja wiem, że to się stało w tym celu, aby jego ztąd oddalić.

Jest zazdrosny...

Córka spojrzała oczyma zdziwionemi.

— Nie wierzysz? — odparła sędzina — bądź pewna, że mówię to z przekonania. Rzęcki nadto widocznie ci nadskakuje... jest nieznośny. Dawałam mu do zrozumienia, że tego nie lubię, ale on Musię, mając za sobą, o mnie nie dba.

Każdy inny szlachetny człowiek — dodała Pardwowska — wiesz coby zrobił będąc na miejscu jego? Widząc co się święci, a ślepy nie jest, dobrowolnieby się poświęcił i oddalił... aby szczęściu nie stawać na zawadzie...

— Tak, moje dziecię, ale Ewaryst jest egoistą i szlachetnego poświęcenia się nie rozumie.

— Mamciu? — zamruczała Musia smutnie — a toby było pięknie, gdyby on sobie w ten sposób postąpił??

Rumieniec wystąpił jej na twarzyczkę, której wyraz łagodny i wesoły, nagle zmieniło wzruszenie.

— Mamciu — zawołała — zaczynam się doprawdy lękać tej twojej troskliwości o szczęście moje...

I pomyślawszy chwilę, szepnęła smutnie:

— Pamiętasz tę kobietę ze wsi, zdaje mi się Supruniukową, która dziecię swe ściskając i przytulając do piersi, z wielkiej miłości udusiła? gotowaś zrobić toż samo...

Krzyk się wyrwał z piersi Pardwowskiej.

— Niewdzięczna!!

Ale jak zawsze, skończyło się serdecznym uściskiem... Musi zdawało się, że zwyciężyła, sędzinie, iż zwolna przekona córkę i dokona wielkiego dzieła.

Raporty przesyłane z początku tak regularnie do Brodnicy hr. Albinowi, jak gdyby Adalbert jeszcze w służbie jego zostawał, w ostatnich czasach rzadszemi się stały. Nieznacznie hrabia się emancypował. Powiedział sobie naprzód, że niema tak dalece co donosić, potem oswajając się coraz bardziej z położeniem, znajdując je znośnem, dopatrując się w niem nawet pewnych korzyści, godził się już z przeznaczeniem.

— Tam po nas podobno nikt nie tęskni, może dworek już zajął i zabrukał kontroler nowy, a nam tu nie jest tak bardzo źle. Prawda Parol? — mówił do pudla.

Hrabia Albin nas tam niebardzo sobie życzy, więc cóż? postawimy dworek w ogrodzie, będziemy hodowali ptactwo i chodzili po cienistych ulicach, pożenim tych co się kochają, wyposażym potrosze... i będzie się tu jakoś żyło... Nam niewiele potrzeba! prawda, mój Parolu?

Pies ochoczo potakiwał.

— Jednakże gdyby z tym testamentem raz się rozwiązało, i albo była pewność, że go nie ma i niebędzie, albo się znalazł... byłoby dopiero dobrze. Hę?

Hrabiemu z pewnością zdawało się czasami, iż poczciwy a rozumny pudel każde słowo jego pojmuje.

Równie otwarcie nie mógł rozmawiać z nikim, nawet z ks. Soliną, dla którego, choć nie miał tajemnic lecz przez uszanowanie poufale z myśli wszystkich spowiadać się nie śmiał. Proboszcz był w tym oryginalnym kolatorze rozkochany, ale po trosze żartował sobie czasem z jego naiwności i prostoty.

Ponieważ czasu dosyć upłynęło, a testamentu śladu żadnego nie było, ks. Solina, widząc jak hrabia nie śmiało się rozporządza, wszystko tymczasowo tylko układa i zawsze wyczekuje, starał się mu wmówić, iż ostatatnia wola podkomorzynej wcale się już nie da odszukać i że należy sobie poczynać stanowczo.

— Czujbo się panem i postępuj śmiało, wedle dobrego serca twojego, na nic się nie oglądając. Urządź sobie życie jaknajdogodniej, rodzinie daj ile chcesz i możesz i nie wiąż się już niczem.

— Nie mogę, nie mogę — odpowiadał hrabia — a nuż się testament gdzie odkryje? Ja tu zawsze czuję się jak na wylocie... nie mogę.

Trzeba czekać!

— Jakże długo?

Adalbert poruszał ramionami, sam on nie umiał terminu oznaczyć.

— Mnie nie jest źle tak jak jest—mówił proboszczowi—a gdybym się zamachnął i po mojej myśli rozporządził, byłbym strasznie niespokojny. A nuż? I potrząsnął głową.

— Suchowski, który powiada, że znał temat testamentu, a człowiekowi temu wierzyć nie można—mówił ks. Solina—zaręcza, że bądźcobądź byłbyś hrabia dziedzicem, więc...

— Ale zapisy i legaty!—przerywał hrabia.

I tak z dnia na dzień utrzymywało się—*interim*...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Echa kąpielowe.

Dinar w lipcu r. 1884-go.

I.

Dinar jest ani mniej ani więcej tylko jednem z najprzyjemniejszych miejsc kąpielowych we Francji.

Najprostsza doń droga wiedzie przez Paryż, a ztamtąd na północ, nad wybrzeże kanału La Manche, kędy rzeka Rance do cieśniny wpada. Ostatnią stacją kolei jest St. Malo, słynny ongi za Ludwika XIV-go port wojenny, położony po jednej stronie ujścia wspomnianej rzeki, podczas gdy Dinar leży po stronie drugiej. Między St. Malo a Dinarem kursują nieustannie statki parowe, potrzebujące dziesięciu minut dla przebycia szerokiego ujścia rzeki.

Oprócz Dinaru jest jeszcze tu w pobliżu sporo miejsc kąpielowych. Oto Paramé, własność paryskiego *Figara*, Saint Servan, Cancale, słynne ze swoich ostryg itd. Dinar atoli słusznie prym pomiędzy niemi trzyma, ba! rzec można śmiało wśród wszystkich kąpieli morskich północnej Francji.

Miasteczko wzrastające z rokiem każdym roztacza się malowniczo na skalistych wyżynach, okalających samo miejsce kąpielowe, *la plage*, jak mówią francuzi.

I owóż owa *plage* Dinaru, oramowana szeregiem wil, pałacyków i domków rozwieszonych po skalistych rozłamach, zamknięta od strony miasteczką wytwornem *casino* a otwarta na bezgraniczne sino-zielone morze, usłana gęsto z miką przemięszanym, błyszczącym w słońcu piaskiem, jest największą ozdobą tego uroczego zakątka Bretanji...

U nas w kraju mało o nim słychać. Natomiast rokrocznie do Dinaru śpieszą licznie spragnieni ciszy i wypoczynku paryżanie oraz żądni spokojnych wrażeń anglicy. Polska kolonja paryska wysyła tu również swoich przedstawicieli; w tym roku zapowiedzieli swoją bytność Zygmunt Sarnecki, Paweł Merwart i inni, a w pobliskiem Saint Malo, również wziętem miejscu kąpielowem, przebywa obecnie... Modrzejewska.

Dla zabaw, mogących rywalizować z Ostendą, Trouville i t. p. kąpielami, nie ma tu szerokiego pola. W *casino* bywają koncerta i przedstawienia miejscowej trupy teatralnej oraz gościnne występy paryskich artystów (na bieżący sezon zapowiedziane np. wizyty p. Favart, p. Beron, Judic i innych), produkuje się tu również rodzaj wędrownej rulety *à la Monaco*, ściągającej do gry przeważnie przybyszów, ale zresztą ożywienia mało. W ogóle Dinar to ustroń miła dla ludzi spragnionych wypoczynku, swobody niemal wiejskiej i... dumań samotnych na skalistym gdzieś urwisku przy cichych szmerach morskich fal...

Im to radzę przedewszystkiem odbyć wycieczkę do grobowca Châteaubriand'a, gdzie na skale z morza wystającej pod płytą granitową, bez żadnego napisu, spoczywa poeta... pozujący nawet po śmierci. Wspomnienie zresztą o autorze „Atali" cokrok się tu spotyka. W Saint Malo ma on swój pomnik, a turystom pokazują dom, w którym się urodził, oraz kilka dobrych portretów. Drugim bohaterem miejscowym jest niemniejszej sławy marynarz Dugnay-Trouin.

W chwili kiedy słowa te kreślę, sezon w Dinarze zaledwie się rozpoczął. Trwa on od dnia 4-go lipca do dnia 30-go września. To też dopiero wyłącznie tylko francuzów i anglików tu się spotyka, a ceny mieszkań hotelowych i prywatnych znajdują się w fazie miłej dla przybyszów taniości. Istotnie czegóż bo żądać więcej jak przystępnej ceny 8 franków dziennie za pokój z pięknym widokiem na morze wraz z całodziennem utrzymaniem, w skład którego wchodzą śniadanie o sześciu i obiad o dziewięciu potrawach? Dodam nadto, iż grzeczność i uprzejmość bretończyków nic nie pozostawiają do życzenia.

Zatem... do Dinaru! urocze panie i szanowni panowie, jeśli wam koniecznie morza zagranicznego potrzeba; za wygodę, taniość i wszelkie powaby przyrody ręczy

Cz. J.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W departamencie leśnym powstała myśl naprawy warunków materjalnych straży leśnej, wyznaczenia dla strażników urzędów spadkowych i urządzenia emerytury.

= *Rus. kur.* dowiaduje się, iż grono właścicieli ziemskich zamierza wystąpić do ministerjów spraw wewnętrznych i dóbr państwa z petycją o urządzenie w roku przyszłym międzynarodowego kongresu entomologicznego w Petersburgu, któryby zajął się obmyśleniem środków przeciwko szkodliwym dla rolnictwa owadom.

= W kołach rządowych agituje się projekt emerytury dla urzędników akcyzowych; odnośna ustawa została już wygotowaną przez departament podatków niestałych.

= Według danych wydziału akcyzowego, ogólna produkcja okowity w Cesarstwie i Królestwie dosięgła w r. 1883-im sumy 1,650,000,000 stopni; z tego wypada na gorzelnie drobne tylko 230,000,000 stopni.

= W Cesarstwie i Królestwie Polskiem istnieje ogółem 1,631 więzień, w samem zaś Królestwie 95 domów kary; wszystkie miejsca zamknięcia obliczone są na 53,229 osób, mieszczą zaś istotnie 67,065 osób.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy rozporządzenie ministerjum sprawiedliwości o zwiększeniu etatów instytucyj sądowo-pokojowych w okręgu m. Warszawy. Z mocy tego rozporządzenia liczba sędziów pokoju w Warszawie zostaje zwiększoną o 4 posady sędziów cyrkułowych, 2 posady sędziów dodatkowych i 1 posadę pomocnika sekretarza w zjeździe sędziów, płaca zaś prezesa zjazdu będzie powiększona o 1,000 rs. rocznie. Wydatki ztąd powstałe w sumie rs. 23,250 poniesie kasa miejska. Zmiany powyższe mają wejść w życie z dniem 13-tym stycznia r. 1885-go. W temże rozporządzeniu znajdujemy przepis, upoważniający prezesa zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy do mianowania, z decyzji ministra sprawiedliwości, nadetatowych komorników i woźnych, z zastrzeżeniem, iżby liczba pierwszych nie przewyższała 6-iu, a drugich 4-ch. Woźni i komornicy nadetatowi płac stałych pobierać nie będą.

= Kasa oszczędności w ciągu tygodnia od dnia 22-go do dnia 29-go czerwca r. b. włącznie, wydała 106 nowych książeczek (mniej o 35 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 562 wnioskach, złożono rs. 13,621 kop. 73 (mniej o rs. 924 k. 77 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 237 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 114 kop. 76, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 15,287 kop. 32 (mniej o rs. 1,361 k. 57$^1/_2$ aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 86 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,304 posiada kapitał rs. 1,491,164 kop. 11$^1/_2$ (mniej o rs. 1,665 kop. 59 aniżeli w tygodniu minionym).

= Roboty około powiększenia liczby latarń gazowych na Saskim placu zostały już ukończone; obecnie przystąpiono do takichże robót na ulicy Czystej.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 20 osób, skazanych na kary pieniężne za wykroczenia meldunkowe.

= Komisarzem cyrkułu wolskiego na miejsce majora Dawydowa, przeniesionego na takąż posadę do cyrkułu sobornego, mianowany został p. Mackiewicz, dotychczasowy naczelnik straży ziemskiej powiatu płockiego.

= Naczelnik okręgu warszawskiego żandarmerji jenerał-major Brock zwiedzał szpital Dzieciątka Jezus oraz mieszczący się tam zakład dla kobiet obłąkanych.

= Na odbytym w seminarjum tutejszem egzaminie kandydatów do stanu duchownego przyjęto czternastu aspirantów.

= JE. ks. arcybiskup warszawski w czasie mszy rannej, odprawionej wczoraj w archikatedrze, wyświęcił na subdjakona wychowańca seminarjum warszawskiego Marcelego Ciemniewskiego.

= JE. ks. Kazimierz Ruśkiewicz, b. regens seminarjum warszawskiego, proboszcz parafji św. Krzyża, otrzymał w dniu wczorajszym w katedrze petersburskiej święcenie biskupie.

= Konsul jeneralny Austro-Węgier w Królestwie Polskiem br. Brenner-Felsach opuścił na czas dłuższy Warszawę; w obowiązkach urzędu zastępować go będzie vice-konsul Emeryk v. Pietschka.

= W Krzywosądzy w Królestwie polskiem, nad granicą pruską, zgasła w dniu 5-ym b. m. wnuczka Adama Mickiewicza Helena Górecka, poślubiona przed rokiem obywatelowi ziemskiemu Modlińskiemu.

= Filje pocztowe.

Warszawa, posiadająca już dwie filje pocztowe, pozyska z dniem 13-ym b. m. dwie drugie filje.

Mieścić one się będą: trzecia filja na Podwalu pod nrem 20-ym, czwarta zaś na Kruczej pod nrem 13-ym.

Filje będą przyjmowały wszelką korespondencję listową krajową i zagraniczną, pakiety pieniężne i wartościowe krajowe i zagraniczne, nie przewyższające 3,000 rs., a zarazem sprzedawać będą marki pocztowe, koperty stemplowe i karty korespondencyjne.

Czynności urzędowe w filjach załatwiane być mają od godziny 8—1$^1/_2$ po południu i od 4—6 wieczorem, z wyjątkiem dni niedzielnych i niektórych świątecznych.

= Nowe domy.

Krakowskie-Przedmieście pozyskało niemałą ozdobę przez wzniesienie lub całkowite przebudowanie trzech budowli.

Mamy tu na myśli dom właścicieli fabryki żyrardowskiej, dom na rogu ulicy Trębackiej i gruntownie odrestaurowany gmach po starej poczcie.

= Przeprowadzka świętojańska.

Jutrzejszy dzień jest ostatecznym uświęconym zwyczajem terminem do opuszczania mieszkań.

To też od kilku dni na wszystkich ulicach krążą wozy, tragi i t. p., pełne najróżniejszych nieruchomości.

Na bramach domów dotąd jednak liczymy nadzwyczaj wielką liczbę kart z napisem „do wynajęcia"...

Pomimo to ceny mieszkań nie są wcale niskie, a wielu właścicieli domów popodnosiło znacznie komorne.

Nie wyszło to im wszakże na dobre, gdyż lokale podrożone nie znalazły amatorów.

Panowie ci nie chcą nic wiedzieć o prawie ekonomicznem podaży i popytu...

= Taksa dorożkarska.

Minął czas wystawy i wyścigów, a tem samem skończyły się dni Aranjuezu dla dzierżycieli „bata".

Dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym zanieśli oni powtórnie do wł. d. y policyjnej prośbę okrytą licznemi podpisami, celem zmniejszenia obecnej taksy, a przywrócenia dawniejszej, 20 kop. dla dwukonnych i 15 kop. dla jednokonnych.

Prośba ta, zdaniem naszem, zasługiwałaby na uwzględnienie, gdyż dorożkarze są najlepiej swego interesu świadomi.

= Wyjaśnienie.

Na zapytanie nasze, co się stało z przejechanym posługaczem, którego przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus i tamże nie przyjęto, otrzymujemy od lekarza miejscowego tegoż szpitala, dra J. Polaka, odpowiedź, którą, jako wyjaśniającą rzeczywisty stan rzeczy, z przyjemnością zamieszczamy.

Nazwisko potłuczonego przez konia podane było mylnie nie nazywa się on bowiem Hetzel lecz Rydel, i jest synem rzeźnika.

Pomimo, że chory nie miał żadnych papierów kwalifikacyjnych, przyjęto go natychmiast i w kilka godzin później wypisany na domową kurację, wbrew perswazji lekarza, na usilne żądanie matki, która wraz z innymi członkami rodziny odwiedziła go wkrótce po przyjęciu.

= „Zawadjak."

Pod tym tytułem napisał p. Lewandowski do jednodniówki przeznaczonej na rzecz powodzian dziarskiego i zamaszystego oberka.

Drobny ten utwór, wykonany wczoraj zrana przez orkiestrę u wód mineralnych w ogrodzie Saskim i wieczorem podczas przedstawienia w teatrze Letnim, zwrócił uwagę i zyskał oklaski, a nie wątpimy, że i jednodniówce zawadjactwem swojem niejednego nabywcę przysporzy...

= Regaty.

Odkładane kilkakrotnie z różnych powodów regaty Towarzystwa wioślarskiego odbyły się w dniu wczorajszym przy sprzyjającej pogodzie.

Miejsca płatne niewszystkie wprawdzie zostały zajęte, natomiast jednak widzów bezpłatnych stawiło się niezliczone mnóstwo...

Po zajęciu miejsca na statku przez komisję wyścigową, złożoną z pp. A. Bauerfeinda, J. Riegerta, A. Rudowskiego, L. Schellera i A. Zwolińskiego i usadowieniu się na łodzi wprost przystani sędziów dra S. Perkowskiego, Z. Twarowskiego i ze strony Yacht-Klubu Popiela (sen.) i Zum-Buscha, oraz arbitrów A. Zwolińskiego i do biegu 6-go J. Riegerta, dano znak do rozpoczęcia wyścigów.

Do biegu 1-go stanęły dwie parówki wąskie, mające przebiedz pod wodę 2,000 metrów.

Pierwsza stanęła parówka prowadzona przez p. Klemensa Weltzwebla, pozostawiając o kilka łodzi p. Wiktora Dzierzbickiego, uchodzącego dotąd za niezwyciężonego na tego rodzaju łodziach.

W drugim biegu półbaków czterowiosłowych, mających przebiedz pod wodę 3,000 metrów, odniosła zwycięstwo flaga niebieska, pobijając flagę czerwoną.

Osadę zwycięską stanowili: wioślarze pp. Bolesław Mieczkowski, Stefan Matysek, Karol Peel, Karol Wejmarn i sternik Antoni Nipanicz.

Trzeci punkt wyścigów wywołał na tor trzy kajaki z wioślarzami w kurtkach: czerwonej, niebieskiej i białej.

Bieg od przystani z powrotem 2,000 metrów.

Zwycięzcą ogłoszony został p. Władysław Kononowicz (kurtka niebieska), drugą ukazała się kurtka czerwona, biała zaś przybyła ostatnia.

Ośmiowiosłowe gigi, mające przebiedz 3,000 metrów, miały flagi czerwoną i niebieską.

Tym razem barwa czerwona, tak nieszczęśliwa w roku zeszłym okazała się zwycięską i pierwsza stanęła u metry zdobywając nagrodę.

Załogę jej składali wioślarze pp. Adam Chmielewski, Edward Błoński, Marceli Zarzycki, Robert Konczak, Władysław Deniszczuk, Antoni Kowalski, Juljan Kossecki, Jan Zamojski i sternik Wiktor Dzierzbicki.

Do piątego numeru wyścigów zgłosiły się parówki szerokie o barwach czerwonej i granatowej z białą.

Parówki przebiegły 2000 metrów.

Zwycięzcą ogłoszony p. Feliks Markowski (kurtka czerwona).

Wreszcie rozpoczął się bieg najbardziej interesujący tegorocznych regat: bąków (gigów) czterowiosłowych dwóch towarzystw: wioślarskiego i Jacht-klubu.

Łodzie przebiedz mają pod wodę 3,000 metrów.

Jako nagrodę, oprócz medali, przeznaczono puhar srebrny, z warunkiem, iż przyznaną ona zostanie temu towarzystwu, które przez dwa po sobie idące lata okaże się zwycięzcą.

Tu winniśmy objaśnić, iż każde Towarzystwo jechało na własnej łodzi, a statki te różnią się nieco pod względem budowy i ciężaru.

Gig Jacht-klubu jest wprawdzie trochę cięższy, ale osadę jego stanowią wioślarze od kilku lat z rzędu stawający do wyścigów.

Towarzystwo zaś wioślarskie dopiero przed dwoma niespełna miesiącami nabyło bąka (gig) czterowiosłowego i osadę musiało dopiero przygotowywać.

To też zdania co do możliwości wygranej były nietylko podzielone, ale ogólnie trzymano za Jacht-klubem.

Tymczasem zdala przez lornety dostrzeżono przodującą barwę czerwoną, Towarzystwa wioślarskiego, która też nie dała się już ubiedz fladze niebieskiej i wyprzedziła łódź Jacht klubu o kilka łodzi.

Zwycięzców od mostu witano oklaskami i okrzykami z ciągle wzmagającym się zapałem.

Goretsi powiewali chustkami i kapeluszami, damy rzucały bukiety.

Na przystani zwycięzców obnoszono w tryumfie.

Załogę zwycięskiej łodzi składali: wioślarze pp. Władysław Grotowski, Józef Schiffner, Kazimierz Matecki, Antoni Car i sternik Antoni Chojnacki.

Szczęśliwa łódź obiegła kilkakrotnie wzdłuż obu brzegów i mostu, wszędzie witana rzęsistemi oklaskami...

= Na torze moskiewskim.

W dniu 30-ym z. m. skończyły się na torze moskiewskim gonitwy wiosenne.

Odbywały się one w ciągu dni 9-iu, brało zaś w nich udział 97 koni, należących do 35-iu właścicieli.

Z koni hodowców polskich stawały u startu w ostatnich tylko dniach konie Augusta hr. Potockiego w liczbie 6-ciu, oraz pp. Dorożyńskiego i Grabowskiego.

Konie Ludwika hr. Krasińskiego i p. Mysyrowicza w tych dniach dopiero przybyły do Moskwy na zbliżający się sezon wyścigów letnich.

Ogólna liczba nagród rozegranych dosięgła sumy rs. 50,755.

Z tego wzięły konie hr. Potockiego rs. 2,630 i p. Dorożyńskiego rs. 2,850, razem konie polskie rs. 5,480.

= Naiwni myśliwi.

W dniu wczorajszym pod Pruszkowem ujęto dwóch nemrodów warszawskich, którzy bez uwagi na czas zabroniony do polowania w najlepsze strzelali do zajęcy.

Przytrzymani i odprowadzeni do kancelarji gminnej, myśliwi najnaiwniej tłumaczyli się, iż o żadnym zakazie polowania wcale nie wiedzą.

Ponieważ nieznajomością prawa nikt tłumaczyć się nie może, więc spisano z naiwnych protokuł, odebrano broń i dwie sztuki upolowanej zwierzyny.

= Znowu Kocz.

Wybawca tonących od kilku tygodni nie dał znaku życia.

Natomiast w dniu wczorajszym wyratował dwóch lekkomyślnych.

Konstanty S. czeladnik stolarski i Władysław K. terminator szewcki, kąpiąc się przy parku praskim, puścili się na środek Wisły i poczęli tonąć.

Kocz obu tonących, już nieprzytomnych, szczęśliwie wyratował...

= Szulernia.

Nocy wczorajszej na Gęsiej wykryto dom gry, w którym schwytano kilkunastu szulerów *minorum gentium*.

Wszystkich poproszono do kancelarji cyrkułowej dla spisania protokułu.

Jest to już trzecia szulernia z rzędu, wykryta przez policję w ciągu jednego tygodnia.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w tramwaju od dworca kolei terespolskiej oderżnięto kupcowi M. *sac-voyage*, w którym znajdowało się 600 marek w złocie, 270 rs. banknotami i różne dokumenty pieniężne.

W kościele po-pijarskim wśród natłoku pobożnych w czasie bierzmowania, okradzione zostały trzy osoby z portmonetek, zawierających od kilku do kilkunastu rubli pieniędzy.

Jedną z portmonetek złodziej podrzucił do kieszeni surduta pana P., majstra tapicerskiego.

= Ujęty.

Zbrodniczy chłopiec Hersz Lubelski, który pchnął nożem Kajlę Zelkowiczową, żonę cyrulika, a swojego pryncypała, został ujęty.

Ofiara pomimo energicznej pomocy lekarskiej wczoraj rano zmarła.

Morderca tłumaczy się, iż działał pod wpływem oburzonej ambicji, ponieważ Zelkowiczowa uderzyła go w twarz.

Kiedy rzucił się na nią z otwartym scyzorykiem, nie pamięta czy uderzał w ścianę czy też w żywe ciało.

= Wypadek.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej wieczorem, woźnica tramwaju nr 100, puściwszy nieostrożnie korbę od hamulca, uderzył nią półroczne dziecko w główkę.

Dziecięciu grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

= Topielec.

W posesji należącej do Instytutu św. Kazimierza na Tamce uformowała się wskutek deszczu sadzawka głęboka na trzy łokcie.

Otóż w sadzawce tej kąpał się 12-letni malec, syn wyrobnika, Marceli Kozicki.

Chłopiec, nie mając pojęcia o głębi, wpadł w dół i utonął.

Pomoc była spóźnioną i wydobyto już tylko zwłoki biednej ofiary.

= Trojaczki.

Na Szmulowiźnie Elżbieta W. urodziła troje dzieci, z tych dwie dziewczynki i jednego chłopczyka.

Stan drowia nowonarodzonych i matki jest zupełnie pomyślny.

= **Wypadki.** — Przy przenoszeniu fortepianu na Hożej upadł tragarz Seweryn K. i przygnieciony ciężarem uległ złamaniu kości pacierzowej.—Na Zjeździe dorożka najechała Karola P., który złamał nogę.—Jan P., czeladnik murarski, pokąsany został przez psa podejrzanego o wściekliznę.

= Nowa świątynia.

W Wierzbołowie, w gubernji suwalskiej, istnieje starożytny kościół murowany, wzniesiony przed kilkoma wiekami.

Świątynia ta chyli się ku upadkowi i dlatego z inicjatywy ks. Glińskiego postanowiono wznieść nowy kościół w sąsiedniej wsi Kibartach.

Plany zostały już sporządzone i wysłane do zatwierdzenia władzy.

= Jedyna w kraju instytucja.

Niejednokrotnie pisaliśmy o potrzebie instytucyj przezorności dla robotników i oficjalistów folwarcznych, w których sferze podobnych urządzeń nie było i nie ma.

To też jedynym z pewnością wyjątkiem jest kasa oszczędności we wsi M., założona przez właściciela dóbr p. B. M., o której bliższe szczegóły podaje *Kaliszanin*.

Udział członków kasy rozpoczyna się z chwilą wstąpienia do służby, ustaje zaś z chwilą jej opuszczenia.

Fundusze powstają z oszczędności w sumie rs. 1, wnoszonej co kwartał lub raz na rok przez parobków, z takiejże sumy, wnoszonej przez dziedzica na rachunek każdego udziału oraz z kar za niedbalstwo w służbie.

Z kapitałów tych kasa udziela pożyczki, najczęściej na kupno trzody i inne potrzeby gospodarskie.

Kasa funkcjonuje pomyślnie i przez oficjalistów sympatycznie została przyjęta.

Wartoby wprowadzić jej urządzenia i w innych folwarkach!

= Komunikacje w kieleckiem.

Z kieleckiego korespondent nasz pisze co następuje:

„Drogi w powiecie naszym, oddawna słynącym z komunikacji karkołomnej, w wielu miejscowościach stały się nie do przebycia.

Potoki wody powyrywały i podmyły ziemię wzdłuż i wpoprzek dróg, tak, iż trzeba je okrążać polami, po cudzych zasiewach.

Wiatry znowu poprzewracały drzewa, szczególnie w nasiennikach jodłowych, skutkiem czego komunikacja na trakcie z Suchedniowa do Kielc uległa chwilowej przerwie.

Trudno przewidzieć, kiedy te psoty natury w drogach naszych zostaną naprawione.

Wszakże most zniesiony przez falę we wsi Sieradowicach od wiosny nie może się doczekać reparacji!

Trakt z Kielc do Bodzentyna wywołuje przekleństwa podróżnych, począwszy od brzegu lasu zwanego Łysicą i dalej na św. Katarzynę aż do samego Bodzentyna, więc się trzeba noga za nogą po błocie lub gruncie skalistym i kamienistym, na którym konie łamią nogi a bryczki osie.

Plan kolei dąbrowskiej również poprzerywał w kilku punktach drogi bite, które należy objeżdżać nieraz po parę wiorst w około.

Na przestrzeni np. od stacji Suchedniów do przystanku Zagdańsk plant kolejowy całkiem przerwał lokomocję.

Doprawdy dziwić się wypada i władzom gminnym i zarządowi kolei, iż dotąd nie pomyślał o usunięciu podobnych przeszkód dla ogółu przejezdnych."

= Po powodzi.

Odbieramy następujące dane urzędowe o szkodach przez powódź zrządzonych:

W powiecie płockim, mianowicie w gminach Bielino, Ramutówko i Brwilno woda zalała 3,270 morgów w 33 wsiach miejscowych, powodując straty w sumie około 118,000 rubli

Najwięcej ucierpiało 125 gospodarzy.

W powiecie płońskim wylew uszkodził 190 morgów gruntów w gminach Pomiechowo, Wychodziec, Sielec, w osadzie Czerwińsk i m. Zakroczymiu, zrządzając strat na 25,000 rs.

Mieszkańcy powiatu lipnowskiego ponieśli szkody w sumie 93,120 rs. na przestrzeni 1,878 morgów zalanych.

= Na powodzian.

Tydz. donosi, iż w kole piotrkowianek powstała myśl urządzenia zabawy muzykalno-kwiatowo-fajerwerkowej na rzecz powodzian.

Zabawa miała się odbyć w dniu wczorajszym.

= Utonięcie.

Z Ostrołęki donoszą nam, iż w dniu 1-ym b. m. urzędnik powiatu Franciszek Ostaszewski i uczeń gimnazjum łomżyńskiego Saturnin Szmit, kąpiąc się w Narwi utonęli.

Zwłoki topielców wydobyto.

= Smutny wypadek.

Smutny wypadek zdarzył się na odpuście w kościołku proszowskim.

Dzierżawcy majątku Góra, małżonkpwie L. weszli do świątyni, pozostawiwszy troje dzieci w sąsiednim lasku.

Wkrótce potem nadeszła niespodziewana burza, podczas której drobiazg znikł bez śladu...

Nazajutrz znaleziono wszystko troje w gęstwinie leśnej bez ducha.

Śmierć nastąpiła z przeziębienia i strachu.

= Pożary.

W nocy z dnia 28-go z. m. we wsi Książnicy, w powiecie błońskim pożar zniszczył zabudowania gospodarskie Rejniewicza.

W odniu zginęło dwóch chłopców wiejskich Paweł Sokołowski i Józef Marchwiak.

W dniu 24-ym z. m. na folwarku Rutka, w powiecie kalwaryjskim zgorzała gorzelnia p. Kosakowskiego wraz ze stodołą, aparatami i narzędziami.

Zakład był ubezpieczony w towarzystwie warszawskiem.

W dniu 30-ym z. m. ogień zniszczył w Nowym Karczynie, w stopnickiem 8 domów i 12 zabudowań, będących własnością mieszkańców osady.

ZE ŚWIATA.

✕ **Filantropi niemieccy** skarżą się ciągle na los niebieskookich cór Germanji, szukających chleba poza granicami kraju w charakterze bon i guwernantek. Najlepiej ma być nauczycielkom niemieckim w Anglji, gdy przywykną do tamtejszych obyczajów, mniej dobrze we Francji, gdzie pewne warstwy nie lubią zwycięzców z pod Sedanu, lecz najgorzej w Węgrzech, w Polsce i w Rosji. Po dziennikach niemieckich wypisują dziwy o smutnym losie guwernantek, ciągnących na Wschód, a mimo to, rzecz dziwna, udaje się właśnie w te straszne, okrutne strony największy procent. Najlepszą radą byłoby... nie szukać zarobku w krajach, które się uważa za barbarzyńskie.

✕ **Tragiczny wypadek** zdarzył się przy końcu ubiegłego miesiąca w kopalniach węgla w Świętochłowicach na Szląsku. W podziemnych gankach kopalni zapadł się jakiś staw i przerwał komunikację pomiędzy górnikami, znajdującymi się właśnie przy pracy, a wyjściem. Robotnikom, w ilości 36-iu, pozostało zaledwo, tyle miejsca, iż mogli stać obok siebie ramię przy ramieniu. W tem przykrem położeniu wytrwali 170 godzin, karmiąc się skórami swoich szuszalów i błotem podziemi. Od czasu do czasu śpiewali chóry nabożne, krzepiąc się nawzajem na duchu. Gdy pomoc nadeszła, zapadli już biedacy na gorączkę głodową...

✕ **Teodor Wachtel**, słynny tenor berliński, opuszcza stolicę nadsprejską i udaje się na stały pobyt do Wiednia.

✕ **Także poza!** Na fotogramie, przedstawiającym scenę położenia kamienia węgielnego pod gmach parlamentu w Berlinie, znajduje się jeden z posłów z otwartemi na rozcież do ziewania ustami...

✕ **Bardzo rozmownym monarchą** jest wielki książę badeński. Rozmawiał on na ostatniej audjencji, której udzielił stanom badeńskim z przedstawicielami swojego narodu wiele i o rozmaitych rzeczach, nie krępując się wcale wysokiem stanowiskiem, jakie zajmuje. Przedstawiając stanom swojego drugiego syna, wyrzekł: „Oto mój syn; ja i dom mój pragniemy służyć całem swem życiem narodowi." Następnie mówił o polityce, a kiedy ktoś potrącił o stronnictwo postępowe (*Fortschrittspartei*) w parlamencie niemieckim, rzekł monarcha: „Nic ono nie szkodzi. Owszem, dobrze jest, gdy silny prąd uderza na tamę zbytniej reakcji." Wielki książę badeński nie jest bezwzględnym wielbicielem ks. Bismarka. Ktoś sławił czasy kanclerza. A książę na to: „Tak, wiele dokonał, lecz... za nim stoi wielka siła." Mimo to, należy wielki książe badeński do naj

goretszych patrjotów niemieckich i umie zawsze własne sympatje podporządkować pod dobro całego narodu, którego jego księstwo stanowi tylko niewielki odłam.

× **Oryginalna niańka.** W berlińskiej *Vossische Zeitung* czytamy bardzo ciekawe ogłoszenie. Anonsuje tam dr Bodinus, dyrektor ogrodu zoologicznego, co następuje: „Poszukuje się młodej, zdrowej suki, którąby mogła być... niańką malutkich, w tych dniach urodzonych tygrysów. Wynagrodzenie zapłaci dyrekcja ogrodu zoologicznego."

× **Akademja paryska** uwieńczyła dzieło Lefèvre-Pontalis'a p. t. „Jan de Witt", wydane nakładem paryskiego wydawcy Plon'a.

× **Rabelais'go,** nieśmiertelnego humorystę Francji i słynnego swojego czasu hulakę, zrobił Paweł Declair bohaterem dramatu. Rolę tytułową tej sztuki wykona Coquelin (starszy).

× **P. Montigny-Remaury,** najgłośniejsza pianistka francuska, wybiera się w podróż artystyczną po Europie.

× **W uniwersytecie londyńskim** odbyła się w tych dniach promocja na magistra *artium* pierwszej kobiety. Jest nią panna Mary Clara Dawes imatrykulowana od r. 1879-go, a mianowana w zeszłym *bachelor of Arts.* Panna Dawes poświęciła się głównie filologji klasycznej i historji. Egzamin magistrowski należy w uniwersytecie londyńskim do bardzo trudnych i uciążliwych. Mimo to zgłosiło się doń w roku bieżącym kilkadziesiąt pań. Doktorem medycyny nie została dotąd żadna studentka londyńska.

× **Niezwykły bunt** przeraził przed kilkoma dniami urzędników karnego domu w Dartmoor. Podczas pracy skazańców rzuciło się kilku z nich na swojego dozorcę i powaliło go na ziemię. W tej samej jednak chwili przybiegł jeden z skazańców do powalonego, porwał jego broń i zaczął z niej na swoich kolegów strzelać, stając w obronie dozorcy. Wystrzeliwszy wszystkie naboje, torował sobie kolbą drogę. Za to bohaterskie wystąpienie uzyskał skazaniec, który zaczął dopiero odsiadywać więzienie, nietylko wolność ale i nagrodę.

× **Americana.** W jednem z pism nowojorskich czytamy następującą próbkę satyry amerykańskiej: „Kto jest patrjotą?" (pytanie). „Człowiek, który pożąda urzędu lub innej posady od rzeczypospolitej" (odpowiedź). „Co to jest polityka?" „Jest to sztuka wyrobienia sobie wygodnego stanowiska."—„Co to jest nauka?" „Jest to umiejętność rozpoznawania dobrych i złych stron naszych bliźnich."—„Co to jest cnota?" „Dobry przedmiot do gawędy."—„Co to jest zasługa?" „Pieniądze, tytuł, kredyt."—„Co to jest talent?" „Środek do zrobienia sobie nieprzyjaciół."

Na powodzian
(na natychmiastowe rozdanie żywności).

Fabryka szkła w Targówku od urzędników, majstrów i robotników rs. 100 k. 60, nieobecna rodaczka Henrjetta R. 30, od jej sługi A. Ch. rs. 10, Edmund Langner rs. 4, od personelu fabryki czekolady Janowskiego rs. 3 k. 17, L. Sz. k. 50, Morytz Wortman rs. 50, bezimiennie rs. 1, K. i J. z Tłumackiego rs. 1, Teodor, Edward i Rózia rs. 4, H. K. rs. 25, służba mechaniczna stacji Skierniewice rs. 15 k. 50, służba sanitarna stacji Skierniewice rs. 1, służba bufetowa stacji Skierniewice rs. 4 k. 45, Józefa i Stanisława rs. 3, M. R. rs. 1, bezimiennie rs. 1 k. 20, podług życzenia konduktora kolei konnej nr 154 E. T. składa rs. 5, zebrane przez Zygmunta Bilińskiego z dziecięcej loteryjki rs. 4, Ludwiś k. 15, Edzio k. 20, Joasia k. 20, Mania k. 15, Janek k. 15, Henryczek k. 15, pracownicy warsz. fabr. wstążek jedwabnych rs. 6 k. 20, urzędnicy i majstrzy dwóch fabryk w Zawierciu Towarzystwa akcyjnego i braci Ginsberg rs. 117 k. 78, nadto niektórzy robotnicy z fabryki Towarzystwa akcyjnego rs. 7 k. 10, oraz tkacze z fabryki braci Ginsberg rs. 15 k. 12, pracujący w fabryce obsadek „Kopernikus" z inicjatywy werkmajstra złożyli na powodzian: Kohn wł. fabr. rs. 3, Jawitz wspólnik rs. 2, Borensztejn zarządz. rs. 1, Gołaszewski werkmajster rs. 1, F. T., Szer, Wegienko, Paszke i Hoffman po kop. 30, Nawrocki kop. 20, Domański, Wawrzeniec Rojda, Ciułkowski, Chmielewski, Snycerski, Bordowicz, Pęczek, Ostrowicz, Idzikowska i Białecka po kop. 15; Lewandowski, Brochfogel, Jaroszyński, Zelman, Korenblit, Waldel, Klimasiewicz, Dückert, Rossen, Utworek, Akaman, Tarnowska, Bordzikowska, Żuchowska, Silberwejs i Rossenberg po kop. 10; Salamońska i Fintesztejn po kop. 7½; Jakowski, Rojda, Bandura, Majer Salamoński, Żobińska i Traczyk po k. 5, z pracowni obuwia K. Wywijanek: właściciel tejże k. 50, T. Zabczyński k. 30, L. Kontz k. 50, A. Lonczyński k. 10, B. Aga. k. 20, J. Kendzierka służ. k. 15, A. Ałgustynowicz kop. 10, A. Rogaczewski k. 15, J. Bieliński k. 10, J. Rokicki k. 10. E. Dzierżanowski k. 15, K. Flisiński k. 10, Juljan Żułkowski k. 15, E. Kowalski k. 15, S. Mrugalski k. 20. J. Sinani k. 20, A. Kutasiewicz k. 15, H. Kamieński k. 20, M. Krandel k. 5, A. Federowicz k. 15, S. Kozłowski k. 5, K. Bakiel k. 15, Felcia k. 10, Stasia k. 10.

— Rs. 30 zebrane z urządzonej fantowej loterji przy ulicy Twardej nr 18-ty przez pp. J. Landowską, M. Stückgold, Teofilę i Cecylję Poznańska, B. Szweiss, S. Rozenkrantz i H. Weizensang, składa się dla najpotrzebniejszych powodzian miejscowych.

— *A. n.* Na intencję aby Bóg Wszechmocny powstrzymał popędliwość małżonki a przywrócił prawdziwą miłość i zgodę w małżeństwie, składam dla nieszczęśliwych powodzian rs. 6. *F. T. S.*

— Prócz wykazanych we wczorajszym porannym numerze rs. 20,255 kop. 14½, wpłynęło wczoraj na nasze ręce rs. 463 kop. 52, razem rs. **20,718** kop. **66½**.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Mańkowskich **Popowska,** opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 7 lipca r. b. Pozostały syn synowa i wnuki zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 8 b. m., we wtorek, o godzinie **7-ej** wieczorem, z kościoła św. Karola Boromeusza. 2188

† Ś. p. Bogumiła z Humlów **Bauerfeind,** przeżywszy lat 86, w dniu 4 lipca r. b. zakończyła życie we wsi Gołków, w powiecie grójeckim. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej ewangelickiej w dniu 8-ym b. m., we wtorek, o godzinie **7 i pół** po południu, do grobu familijnego. —797—

† Ś. p. Ludwik **Anders,** obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 61, dokonał swego żywota w dniu 6 b. m. Pogrążona w nieutulonym żalu po stracie najukochańszego męża wdowa, dzieci, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym b. m., we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu, z domu przy ulicy Gęsiej nr 8, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —799

† Jutro, we wtorek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Elżbiety z Rybińskich **Zawadzkiej,** na które pozostały mąż wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2186—

† W dniu 8-ym b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za familję **Zarembów,** a to z legatu przez Agnieszkę Zaremba uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —800—

† W dniu 8 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się msza żałobna, za duszę ś. p. Stanisława **Broekera,** b. oficera leg. franc.-polskich, zmarłego dnia 4 stycznia 1860 r., na którą osierocona córka w nieobecności sióstr i brata zaprasza przyjaciół i znajomych, —801—

† Za dszę ś. p. Józefa i Marji małżonków **Augustynowiczów,** dnia 9 lipca, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół rodziny —2182—

† Szanownym zwierzchnikom, kolegom i wszystkim życzliwym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi przy pochowaniu zwłok ś. p. Feliksa **Świdzińskiego,** pozostała żona wraz z dziećmi zmarłego składa niniejszem serdeczne podziękowanie.

—2184— **Ludwika Świdzińska.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 5-go lipca. — *Politische Correspondenz* otrzymała pod dniem 15-m czerwca wiadomość z Petersburga, jakoby minister finansów p. Bunge wyjeżdżał za granicę, w celu, jak utrzymują w kołach finansowych, przeprowadzenia nowej operacji finansowej. „Nie wiemy, odpowiada na to *Journal de St.-Pétersbourg*, czy rzeczywiście w sferach finansowych istnieją pogłoski o zamierzonej nowej takiej operacji. Co do nas przynajmniej nie słyszeliśmy o niczem podobnem. Możemy dodać jeszcze, że pan minister finansów zamierza udać się do wód w Ems i że po niedawnej emisji konsolidowanych obligacyj siódmej serji nie ma na myśli żadnych rokowań w przedmiocie nowych operacyj finansowych."

Petersburg 5-go lipca.—*Echo* pisze, że w dobrach hr. Branickiej, w gub. kijowskiej, otwartych jest obecnie 18 szkół wiejskich typu szkół ludowych ministerjum oświecenia narodowego z oddziałami rzemieślniczemi. Liczba ich ma być corocznie zwiększana, ponieważ przekazany na ten cel testamentem kapitał 266,400 rs. wystarcza na utworzenie szkół we wszystkich wioskach, które były własnością hrabiny. Nauczyciele będą pobierali płacy 330 rubli rocznie, a uczniowie będą dostawali nagrody za roboty w warsztatach.

Petersburg 5-go lipca.—*Journal de St.-Pétersbourg* mówiąc o nastąpionem między Angiją i Francją porozumieniu w przedmiocie konferencji i tych mianowicie spraw egipskich, które mają figurować w programie kwestyj poddanych rozstrzygnięciu mocarstw, powiada: „Wydaje nam się wątpliwem, czy będzie można utrzymać konferencję w granicach narad finansowych i czy kwestje takie, jak neutralizacja kanału sueskiego i oznaczenie terminu okupacji Egiptu przez wojska angielskie, mogą być pozostawione wyłącznie orzeczeniu dwóch umawiających się mocarstw." Te wyrazy petersburskiego półurzędowego organu przedrukowały angielskie gazety. Do gazety *Times* piszą również z Wiednia, że pogłoska rozpowszechniona w europejskich sferach dyplomatycznych, jakoby Rossja miała wystąpić na konferencji z żądaniem oddzielnego dla siebie miejsca w nowej komisji kontroli nad sprawami Egiptu, jest pozbawioną wszelkiej podstawy.

Petersburg 5-go lipca. — Francuski organ *Soleil* wylicza wszystkie objawy przyjaźni, wszystkie dowody sympatji, jakie wzajemnie między sobą ostatniemi czasy wymieniły Rosja i Niemcy. Przytem przecież francuski dziennik twierdzi, jakoby Niemcy i Rosja nie przestawały się nienawidzieć. „Gdyby — mówi *Soleil*—związek ten był szczerym, to nadszedłby kres swobody świata, dlatego, że nie ma koalicji, którąby się mogła ostać przeciw przymierzu tych dwóch kolosów Rosji i Niemiec. Ale ta przyjaźń nie jest niczem więcej jak chimerą, utopją, grą rządów. Paryżanie, uspokójcie się, takiego przymierza nie ma..." *Nord*, przytoczywszy tę argumentację, występuje przeciw zapatrywaniu francuskiego dziennika, który sam swoim artykułem daje jakby radę „dwom kolosom", co powinny uczynić na wypadek nieprzyjaznej przeciw nim koalicji. I *Nord* również ze swojej strony prosi paryżan, aby się uspokoili. Poważna i gruntowna przyjaźń, jaka się utrwaliła między rządami berlińskim i petersburskim, powiada półurzędowy organ — tak mało jest chimeryczną i kłamliwą, tak mało zagraża spokojowi i interesom innych mocarstw, że w mniej niż sześć miesięcy można już było skonstatować praktyczne rezultaty tej przyjaźni, mianowicie w pokojowem załatwieniu kwestji rumelijskiej i nakoniec w zachowaniu się względem nieporozumienia serbsko-bułgarskiego.

Petersburg 5-go lipca.—Piszący pod piękną dewizą *sine ira et studio* nowy korespondent gazety *Now. wr.* z północno-zachodniego kraju, p. Aczkasow, w drugim swoim liście dotyka rozmaitych spraw i kwestyj. Między innemi porusza on kwestję wyboru miejscowości na centr okręgu sądowego dla wszystkich zachodnich gubernij i oto co pisze: „Uznano, że Wilno, była stolica Litwy jest w kraju zachodnim przedstawicielem epoki polskiego panowania, że w tym punkcie gdzie koncentrują się wszystkie polskie tradycje, nie przystoi ustanawiać centru sądowego okręgu wszystkich północno - zachodnich gubernij, że rosyjska władza państwowa nie powinna w kierunku sądownictwa ściągać interesów całej ludności północno-zachodnich gubernij w Wilnie. Rada państwa wówczas bardzo słusznie zwróciła uwagę na takie historyczne rosyjskie miasto jak Smoleńsk, położony jak nie można dogodniej na samej granicy Litwy i wielkorosyjskich gubernij. Spór między Smoleńskiem, miastem czysto rosyjskiem, które nabrało tego charakteru po wiekowej walce z panowaniem polskiem, a Wilnem, miastem kraju zachodniego, mającem najwięcej polskiego zabarwienia i przejęte jest przedewszystkiem i nadewszystko polskim duchem— został rozstrzygnięty na korzyść Wilna." Ta mała próbka wystarczy do ocenienia wartości logiki p. Aczkasowa, nie mogącego zrozumieć tej jasnej prawdy, że rząd wybierając Wilno na siedlisko władz sądowych dla północno-zachodnich gubernij, miał na względzie wygodę i dobro mieszkańców, Wilno bowiem jest punktem prawie środkowym dla gubernij w skład okręgu wileńskiego wchodzących, a tej dogodności Smoleńsk właśnie nie przedstawia. Niedość na czele listu wypisać piękne godło *sine ira et studio*, aby mu być wiernym trzeba przynajmniej mieć, jeśli nie poczucie sprawiedliwości, to przynajmniej trochę zdrowego rozumu i logiki. Bez nich tylko na śmieszność narazić się można.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 5-go lipca.—*National Ztg* utrzymuje, iż spotkanie cesarza Wilhelma z cesarzem Franciszkiem-Józefem nastąpi dnia 9-go sierpnia w Ischlu.

Paryż 5-go lipca. — Senat wybierze w środę komisję z 18 członków dla rozbioru projektu rewizji konstytucji.

Paryż 5-go lipca.—Najważniejsza grupa senatu, lewe centrum, uchwaliła odrzucić projekt rewizji konstytucji. Leon Say wygłosił mowę, w której rzekł: Rewizja konstytucji powinna być ściśle ograniczona; Gambetta upadł dlatego, że miał odwagę nakreślić dokładnie jej granice; Ferry zwyciężył w izbie dlatego, że wolał być niejasnym. Nie jest to pora właściwa, aby naruszać i osłabiać wpływ senatu na gospodarstwo finansowe państwa. Grupa *Union*

republicaine przyjmuje z małemi wyjątkami rewizję; w *Union démocratique* zdania są podzielone. Prawica popierać będzie każdego przeciwnika rządu.

Paryż 5-go lipca.—Wszystkie u wybrzeży Anamu i Chin krążące okręty francuskie zbierają się w Szanghai, aby ztamtąd wypłynąć pod dowództwem admirała Courbeta do północnych Chin celem wykonania demonstracji wojennej. Jutro albo pojutrze przybędzie tutaj na statku „Dżemnah" kapitan Fournier wiozący oryginalny tekst zgwałconego przez chińczyków traktatu tientsińskiego. Opozycyjna *Nouvelle Presse* donosi, jakoby korpus jen. Millota wskutek upałów i chorób tak silnie ucierpiał, że nie mógłby obecnie postawić w polu więcej, jak 3,500 ludzi.

Paryż 5-go lipca.—*Temps* przypomina, że chińczycy nie mają wyobrażenia o świętości traktatów i dlatego domaga się, aby rząd francuski nie poprzestając na dyplomatycznej dyskusji, zażądał realnego zakładu, który ubezpieczyłby go na przyszłość przed podobnemi wypadkami, jak pod Langsonem.

Waszyngton 5-go lipca. — John Kasson mianowany został posłem Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Taft przeniesiony z Wiednia do Petersburga, Francis z Lizbony do Wiednia.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Paryż 6-go lipca.

Stan sanitarny Paryża zupełnie zadawalający. W Tulonie było wczoraj 4, a w Marsylji 9 wypadków śmiertelnych cholery.

Londyn 6-go lipca.

Według wiadomości z Indyj, utworzyła się już anglo-rosyjska komisja do oznaczenia granicy Afganistanu. Należy jeszcze tylko porozumieć się co do niektórych szczegółów. Podobno emir Afganistanu również życzliwie jest dla komisji usposobiony.

Petersburg 6-go lipca.

Nowoje wremja donosi o utworzeniu pod prezydencją towarzysza ministra dóbr państwa Wiesniakowa komisji złożonej z przedstawicieli rozmaitych dykasteryj, która zajmie się rozstrzygnięciem wszelkich kwestyj, mających na celu usystematyzowanie przemysłu naftowego.

Petersburg 6-go lipca.

W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz wyjechał w dniu wczorajszym na przegląd wojsk okręgu wileńskiego.

Petersburg 6-go lipca.

Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb prawosławny świeżo zmarłego Ludwika Lusignan, potomka znanej ze starożytności dynastji. Pochód żałobny otwierało dwóchkonnych żandarmów, następnie niesiono wyryty na złotej blasze herb Lusignanów, tudzież ordery; dalej jechał skromny karawan z trumną ze złotego brokatu. Za nim postępował syn zmarłego Michał, w uniformie huzarów i dama w żałobie. Dwa powozy najęte i dwóch żandarmów konnych kończyło pochód. Wedle dzienników tutejszych zmarły posiadał stopień pułkownika dragonów rosyjskich. Ciało zostanie później wywiezione do ojczystego Cypru.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 7-go lipca.

Cesarz i następca tronu wyjechali na ćwiczenia floty do Poli.

Wiedeń 7-go lipca.

Wskutek wielkiego zwycięstwa, jakie odnieśli nad niemcami morawscy czesi przy wyborach do sejmu z kurji miast w sejmie berneńskim zasiadać będzie niemców 48, czechów 43; rozstrzygać będzie stronnictwo środka, t. j. rząd. Tak pomyślnego wyniku akcji wyborczej nie spodziewali się sami czesi. W praskiej izbie handlowej czesi zdobyli $^2/_3$ większości: liczą w niej obecnie 32 czechów a 16 niemców. Ponieważ izba stanowi osobną kurję wyborczą dla sejmu i rady państwa, przeto czesi zyskują w ten sposób cztery nowe mandaty w sejmie praskim a dwa w radzie państwa.

Petersburg 7-go lipca.

Komisja czytelni ludowych istniejąca przy ministerjum oświecenia przystąpiła do wydawania pism dla ludu. Pierwszy arkusz wyszedł z druku i zawiera historję czynów Minina i Pożarskiego.

Petersburg 7-go lipca.

Petersburskija wiedomosti donoszą, iż postanowione dla dziewięciu zachodnich gubernij przepisy dotyczące udziału żydów w składzie sędziów przysięgłych, mają być rozszerzone na gubernje besarabską, jekaterynosławską, połtawską, taurycką, chersońską i czernihowską.

Cholera.

Dzisiejszy biuletyn o stanie cholery w południowej Francji brzmi wcale pomyślnie.

Zaraza nie rozszerza się w przestrzeni i nie urasta w sile.

Okolice Tulonu dotknięte takową nie dostarczyły jej również zbyt obfitego żeru. Wyjrzawszy po za rogatki miasta, cofa się napowrót ku jego wnętrzu. Ale i w samymże Tulonie charakter jej stopniowo łagodnieje. Podczas gdy w pierwszych dniach po wybuchu umierano w kilka godzin, obecnie zgon następuje daleko później, co uważanem bywa za dobrą wróżbę, albo też chory zostaje wyleczonym.

Raport jeneralnego inspektora służby zdrowia, którego rząd wysłał z Paryża na miejsce klęski, uspokoić powinien najtrwożliwszych. Rzeczoznawca ten zapewnia bezwarunkowo, iż cholera nie podniesie już procentu zasłabnięć śmiertelności swojej w Tulonie, doszedłszy do kresu dojrzenia. Stan obecny potrwa wszakże jeszcze czas jakiś, przynajmniej do chwili ustania duszących upałów.

Rady miejskie w Krakowie i Lwowie uchwaliły otwarcie nieograniczonego kredytu na środki ochronne przeciw niebezpieczeństwu cholery.

Władze austrjackie poczyniły już wszelkie kroki w celu zapobieżenia szerzeniu się cholery w całem państwie, szczególnie zaś w dolnej Austrji i Wiedniu; wszyscy podróżni, przybywający w granice państwa przez stacje położone pomiędzy Salzburgiem i Bodenbachem, poddawani będą lekarskiemu zbadaniu przez lekarzy kolejowych.

Dolno-austrjacka rada zdrowia uchwaliła między innemi:

„Do czyszczenia łóżek i prania bielizny użyć należy jednoprocentowego wrzącego ługu sodowego. Przedmioty podejrzane o zakażenie jadem cholery, części odzieży i t. p. poddać należy działaniu 5-procentowego rozczynu czystego kwasu karbolowego. W szpitalach i zakładach dezinfekcyjnych, gdzie znajdują się odpowiednie przyrządy, przedmioty mają być wystawione na działanie strumienia pary wodnej, ogrzanej przynajmniej do 700° C., dopóki takowe zupełnie wodą nie przesiąkną."

Ostatnia poczta.

Paryż 5-go lipca.—Biuletyn tygodniowy *Statistique municipale* opiewa: W „Paryżu nie wydarzył się dotąd wypadek śmierci na cholerę. Biuru statystycznemu doniesiono o dwóch zasłabnięciach na *cholera nostras*; żadne z nich nie okazało się wszakże śmiertelnem."

Paryż 5-go lipca.—Towarzystwo lekarskie uchwaliło 44 głosami przeciw ośmiu odradzać rządowi przyzwolenia na odbycie w d. 14-ym b. m. święta republikańskiego, a to ze względu na spodziewany napływ gości z zarażonych okolic, tudzież na panujące obecnie upały. Mimo tego dzisiejsza rada ministerjalna uchwaliła odbyć uroczystość o ile nie zajdą wypadki nieprzewidziane dziś jeszcze.

Paryż 5-go lipca.—Prywatne depesze z dzisiejszego rana przedstawiają położenie Tulonu w lepszem już świetle; nawet ciężkie zasłabnięcia bywają wyleczane. Injekcje morfinowe sprawiają dobry skutek. Zaraza zdaje się koncentrować w mieście. Jeneralny inspektor służby zdrowia telegrafował d. 2 b. m. do ministra: „Utrzymuję moje zdanie, iż cholera weszła w fazę ustalenia cyfry zasłabnięć i nie należy obawiać się katastrof jak w r. 1835-ym i 1865-ym. Byłbym zdumionym gdyby zaraza szybko ustała. Będzie ona wlec się długo i słabnąć stopniowo, dopóki nie ustaną gorąca."

Marsylja 5-go lipca. — Lekarze tutejsi zakazują używania kąpieli morskich. We wszystkich dzielnicach miasta wydarzyły się już wypadki cholery, oprócz w Menpenti, gdzie znajdują się fabryki siarki.

Ostatnie telegramy.

Paryż 7-go lipca.

W Aix i Goncelin wydarzyły się po jednym wypadku zasłabnięcia na cholerę. (Aix, stolica departamentu Bouches du Rhône, licząca przeszło 30,000 mieszkańców, leży dalej ku północy od Marsylji i Tulonu; *przyp. red.)*

Paryż 7-go lipca.

Przybyły z Berlina do Tulonu dr Koch oświadczył, iż znalazł tamże mikroby cholery indyjskiej.

GIEŁDA.

dnia 7-go lipca 1884-go r.

Szacowania poranne niezmienione — 205.21, kursa żądane niezmienione; płacono nieco niżej w nadziei lepszych nieco notowań urzędowych, na podstawie wiadomości o dążności nieco przyjaźniejszej dla rubli; oto treść rynku walut obcych.

I tak: Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano bez zmiany 48.87 $^1/_2$ i płacono jak w sobotę 48.80, później 48.77 $^1/_2$. Za krótkoterminowe 48.77 $^1/_2$ żądano. Płacono z początku 48.72 $^1/_2$ i jeszcze coraz niżej 48.70, 48.67 $^1/_2$, w końcu nawet 48.65 przy dążności zniżkowej. Spodziewany jest zresztą dziś lub jutro dosyć znaczny przypływ gotówki na rynek warszawski, co jednak doprowadzi interesa tylko do normalnego stosunku do równi berlińskiej.

Na pomniejsze miasta niemieckie za 100 marek w wekslach długoterminowych na Berlin płacono 48.70, 48.67 $^1/_2$, krótkoterminowymi nie obracano wcale.

Na **Londyn** 9.93 jak w sobotę żądano. Tranzakcje dokonywano przy dążności zniżkowej po 9.92, 9.91 $^1/_2$ i 9.91.

Na **Paryż** 39.67 $^1/_2$ również bez zmiany żądano. Zaczęto płacić od kursu końcowego sobotniego 39.60 i potem niżej po 39.57 $^1/_2$, 39.55 oddawano.

Na **Wiedeń** krótkoterminowe weksle po 81.65 kupowano, długoterminowe w żądaniu po 81.85, oddawane były po 81.70 i 81.60 ku końcowi.

Papiery ciągle niezbyt dobrze. Listy likwidacyjne większe znalazły nabywców po 87.50. Żądano więc nieco wyżej 87.70. Mniejsze bez zmiany 87.30.

Pożyczka wschodnia 93.10, listy wileńskie po 93.50, długoterminowe, w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie znowu słabiej. Serji I 97.40, 97.35, 97.30 w żądaniu. Oddawano nawet lit. B po 97.10, małe po 97. Serji III 96.80, 96.75, 96.70 —bez nabywców. Serji IV po 96 ofiarowane, o 50 kop. niżej znajdowały nabywców.

Listy miejskie 94.30, 92.60, 92.20, 91.65 czyli o drobnostkę niżej niż w sobotę. Płacono zaś 93.80, 92.30, 91.90, 91.55.

Listy łódzkie 84.30, 84, 83—nominalnie notowano.

Obligacje kanalizacyjne kupowano po 90.65 i 90.75 przy żądaniu 91.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 $^1/_2$. Usposobienie słabe, kursów końcowych płacić nie chciano.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5 i 6 lipca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Nowy-Świat 70, Rylski,—Teplicki,—Heinrich Bretscher, Ogrodowa 12,—Stanisław Swietliński,—Krzywe Koło 2 dom Waligurskiej 6, Marji Stodołkiewicz,—Berlinerblan Isaac Loewinsohn,—J. B. Eibelsohn,—Żórawia, Kiriłowa,—Sachs, Elektoralna 30,—Grzybowska 17 m. 4, Romualdzie Goszczyńskiej,—Izabella Wilkońska, Bracka 4,—Grossbard,—Pani Dubus, Tamka 11, —Edmund Dussault, Widok 21,—Andrzejkowicz, Marszałkowska nr 53,—Henryk Wittkowski, Nowolipki 2, —Wolf Blümenfeld, Dzielna 2,—Muszkatblat, Szeroka Miła,—Skrzetuski,—Antuszewicz, Smolna 22.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Aida". Jutro: „Właściciel kuźnic". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Małżeństwo w czwórkę" i „Zapiękna żona". Jutro: „Zemsta nietoperza".

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

Natanson S. i Synowie. Dom bankierski, hr. Berga, 5.

34. Stanisław Rohn. Biuro techniczne i przedsiębiorstwo robót publicznych, Świętokrzyska 18.

311. Zawistowski i Sp. Cukiernia, Jerozolimska 36.

432. Wierciński Feliks. Skład drzewa stolarskiego, Ogrodowa 27.

Przeniesieni:

92. Krysiński L. Adwokat przysięgły, Zielony plac 1.

498. Sternberga S. Synowie. Skład hurtowy towarów kolonjalnych, Przechodnia 2.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go lipca 1884 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$48.87^1/_2$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.70	—.—
„ „ „ m.	97.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.30	—.—
„ „ „ H	92.80	—.—
„ „ „ III	92.20	—.—
„ „ „ IV	91.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.70	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.20	—.—
II „ „ rs. 100	93.20	—.—
III „ „ rs. 100	93.20	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $18^{15}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $133^1/_3$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $93^1/_{12}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. 40.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go lipca 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	780	870
„ „ wyborowa .	—	—	945	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	675	682
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30¹.



7 Koni

do sprzedania, z nich para siwych po lat 4 z atestatami, ogier skarogn. lat 5,2 wałachy po lat 5 i 6; kobyła siwa lat 5 ze źrebakiem i tatarska lat 8. Praga ulica Petersburska, Zborny punkt. spytać stangreta Ignacego. 2176

Zgubiono Pugilares

czarny, duży, w przejściu z ulicy Senatorskiej na Plac Teatralny, zawierający około 60 rs. w gotówce, paszport i książkę legitymacyjną, pozwolenie na broń i różne inne papiery. Łaskawy znalazca raczy nadesłać na ul. Świętokrzyzką pod № 22, do właściciela domu za wynagrodzeniem. 2361

Z kaucją 2,000 rs.

człowiek żonaty, poszukuje posady rządcy domu większego w Warszawie. lub kassjera, przy fabryce. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod lit. J. A. G. 2344

Gospodarstwa Mleczne Karola Henneberg.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że sprzedaż Mleka w sklepie przy ulicy Twardej, z dniem 7 b. m. tamże ustaje, — a natomiast oddaje się w komis do handlu towarów kolonjalnych p. Jussewicz, na wprost ulicy Marjańskiej. 2343

Na 1 № po Towarzystwie potrzebna summa

Rs, 25,000.

Wiadomość: Tłomackie № 6, mieszk. 13. 2363



Zginął Piesek

2365

mały, biały, z czarnemi łatkami, długim włosem.—Kto odprowadzi takowego do domu **W. Istomina**, róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej, do właściciela, otrzyma nagrodę **3 rs.**

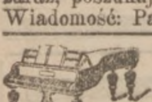
280 Skopów

zapaśnych, jest do sprzedania w Odrzywołku, 3 wiorsty po szosie za Grójcem. 2324

Młoda osoba na wyjazd

do Krynicy

zaraz, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość: Pańska № 25a, mieszk. 4. 2337



WIELKI Wybór



zagranicznych

Fortepianów, Pianin i Harmonij w składzie **A. WERNER**, Senatorska № 16, róg Bielańskiej.—**Sprzedaż i wynajem.** 2368

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, mieszk. 16.—Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byłe dobrego pendzla, otwarte do godziny 4-ej po południu. 2366

Fabryka Wyrobów kamieniarskich

Henryka Żydok,

33. Dzika 33.

Na rzecz **„Powodzian"** odstępuje 10% od sprzedanych wyrobów w przeciągu dni 15 t. j.: od 1 Lipca, do 15 Lipca 1884 roku.

Posiada znaczny wybór pomników z **granitu, marmuru i piaskowca**, muruje groby, oraz wykonywa wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące, jako to: schody, balkony, posadzki, ołtarze, chrzcielnice, parapety, konsole, blaty na umywalnie itp.

Ceny nizkie. 2339



Odalisk.

Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **«La Beauté Immortelle,»** zastępuje wszystkie najdoskonalsze b l a n s z e i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. **Cena rs. 2 kop. 50 na prowincji, rs. 2** w Warszawie, w perfumerjach: Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Dobrzańskiego. Nowy-Świat № 41; Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. W Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 1460r

Kąpiele siarczane Trenchin-Teplitz. „Perła Karpat," w Górnych-Węgrzech, oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz, nowo-otw[illegible] stacji linji Waagthal; droga z Wiedni[illegible] Peszta trwa 4 godziny; 32° R, kąpiele n[illegible]ze i najmocniejsze przeciwko bólom reumatyczno-artretycznym. Jednocześnie jestto niezwykle przyjemna i tania miejscowość na pobyt letni, posiada duży piękny park, dobre mieszkania, dostateczną ilość restauracyj z dobrą i tanią kuchnią i napojami; wspaniałe okolice. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustrowane wysełą bezpłatnie **Książęcy Zarząd Kąpielowy.** 895R

W Pracowni Bieguńskiej

2359

wykończa się starannie krawiecczyznę damską i dziecinną.—Karmelicka № 4 lit. B., na dole.

W Druskiennikach

zaraz do wynajęcia za bardzo przystępną cenę świeżo odrestaurowana **obszerna Willa** z należącym do niej ogrodem, położona nad Niemnem na lewym jego brzegu, wprost parku kąpielowego, foksalu i estrady orkiestrowej. 2307

Owiec 260 sztuk

opasowych, w Dominium Zaborów, za Wolskiemi rogatkami, przez Gorce Babice, są do sprzedania do wyboru. Wiadomość na miejscu lub Miodowa № 8, piętro II. 2304

Apteka

do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie p. A. F. Galle pod lit M. 2205

Wagidziesiętne Łóżka żelazne,

Materace druciane, Łóżeczka, Kołyski, Umywalki, Krzesła, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny nizkie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 1726

APTEKA

do sprzedania za 5,500 rs. Bliższa wiadomość w Składzie materjałów aptecznych Mrozowskiego na Miodowej ulicy. 2313

Licytacja publiczna.

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym Warszawskim, sprzedaną będzie 1629R

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy **Nizkiej** pod № 2/2269 położona, frontem do placu Broni zwrócona, masiv murowana, dwupiętrowa, 11 okien frontu, z dwoma oficynami trzypiętrowemi, z gazem, zlewami i innemi urządzeniami. Łokci kwadratowych około 6,000. Dochód brutto 5,800 rs. Licytacja rozpocznie się od 35,000 rs. — O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Długiej pod № 17, Leopolda Meyeta, adwokata przysięgłego.

Kąpiele morskie Ostenda w Belgji.

Najpiękniejsza i najwięcej uczęszczana miejscowość kąpielowa na kontynencie, rezydencja letnia J. K. M. Króla i Królowej Belgów. **Sezon kąpielowy od 1 Czerwca do 15 Października. Nowy Kursal.** Codziennie koncert i wieczór tańcujący w Kursalu. 5 **Lipca** wielkie międzynarodowe regaty żaglowe, I dzień match amatorów z portu Victoria do Ostendy. 7 **Lipca** II dzień regat, wyścigi przed Ostendą do Shooner, Yawls i Kutter. 8 **Lipca** III dzień regat, wyścigi do **Yacht Kreuzer.** 1636R

Zaraz do wynajęcia na letnie mieszkanie

oddzielna Willa

nowa, w sosnowym parku, w folwarku przy przyst. dr. Terespolskiej **3 pokoje** z meblami i naczyniem, weranda, kuchnia i piwnica, kąpiel, nabiał, drób i warzywa na miejscu. Blizko sklepik wiktuałów. Komunikacja b. dogodna.—Wiadomość: Senatorska № 2, w sklepie parasoli Hoferta. 2355

Wspólnik.

Do znacznego interesu handlowego z wyrobioną firmą i rozgałęzionemi stosunkami, poszukuje się wspólnika; prócz kapitału, współudział w pracy pożądany.—Adresy z wymienieniem rozporządzalnego funduszu, uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod adresem „Trade." 2356

ARBUZY (Kawony)

na całe sztuki i części, 1653r

KARCZOCHY,

olbrzymie świeże, poleca handel

BRACI WRÓBEL.

Zawiadomienie!

Znany od lat wielu **Magazyn Ubiorów Damskich i dziecinnych, oraz negliżów** itp., na jednej z pryncypalnych ulic **w ŁODZI** dający znaczne zyski, jest do odstąpienia.—Wiadomość **w Patetnowanej Fabryce Gorsetów Jana Bernhardt**, Miodowa № 2, zrana od godz. 8—10 i od 2 do 5 po południu. 1692

Apteka

w gub. Kaliskiej, jest do sprzedania. Wiadomość u p. Bukowskiego w aptece p. Mrozowskiego. 2357

Poszukuje się do ogrzania fabryki,

Kotła Parowego

używanego, lecz stanowczo jeszcze zdatnego o sile 6 koni (około), system Cornvalle byłby najpożądańszy. — Razem z ofertami pożądana jest wiadomość o rozmiarach i wadze kotła i o innych szczegółach.

WARSZAWSKA FABRYKA

Wstążek Jedwabnych,

Mokotowska № 2a. 1702R

W domu pod № 8/10, przy ulicy Długiej, **do wynajęcia zaraz**

Lokal z 9 pokojów,

czyli całe **2-gie piętro**, na **Zakład Naukowy, dom Zdrowia, Biuro** lub na mieszkanie prywatne.—Tamże są i inne **Lokale** z 3 pokoi i kuchni **do wynajęcia.**—Wiadomość na miejscu u rządcy. 1693R

Dobra sposobność dla pp. Kapitalistów.

1452R

Sprzedany będzie w d. 8 Lipca r. b., w drodze licytacji

DOM

masiv murowany, 3-piętrowy, o 9-u oknach frontu, z takiemiż oficynami, w około obszernego podwórza postawionemi, oraz **2 place przy tym domu,** na rogu ulicy Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, obok dworca kolei Warsz.-Wiedeńskiej, w najzdrowszej okolicy miasta położone. Jeden plac od ulicy Marszałkowskiej łok. □ 2057, 2-gi narożny łok. □ 2622. Wszystkie budynki solidnie wystawione z komfortem przez najpierwszych majstrów warszawskich — Dochód do 10,000 rs., pożyczka miejska przyznana 38,000 rs., do podniesienia zaraz. Vadium nie wymagalne.—Bliższa informacja u adwokata Dziewulskiego, Erywańska № 5.



Wyprzedaż mebli

dobrej roboty, własnego wyrobu, machoniowych i orzechowych, Garnitury różne czarne i orzechowe, Szoslongi, Szafy do sukien i do bielizny, Kredensy, Stoły, Krzesła, Komody, Tualety, Biura, **Łóżka** różne, Szafki nocne, Umywalnie, Konsolki do kart oraz najtaniej mebluje pokoje i przyjmuje odnawianie i pakowanie mebli.

Zakład Stolarski, Leszno N, 50.

2308

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 736R

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,

Skład, Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

EAU RAVIVANTE (woda odżywiająca), jest środkiem niezawodnym, przywracającym raz na zawsze właściwy kolor włosów, o czem po użyciu każdy się przekona. — Leczy radykalnie osłabienie skóry i po wzmocnieniu takowej zapewnia porost i kolor. Użyteczność tej wody nawet niesiwiejące włosy chroni na przyszłość i pozostawia je bez zmiany w pierwotnym odcieniu. Cena flaszki rs. 2 k. 50. Sprzedaż przy ulicy Świętokrzyzkiej № domu 20, mieszk. № 9, od godz. 10 rano do 3 po południu. 2148

54 Marszałkowska 54

obok ulicy Świętokrzyzkiej,

Nowo-otworzony

Skład OBIĆ PAPIEROWYCH

J. LUBELSKI i S-ka,

poleca:

CERATY barchanowe, posadzkowe i opatrunkowe.

OBRUSY białe, ceratowe.

SKÓRĘ amerykańską Croqueta.

CHODNIKI jutowe i kokosowe.

ROLETY płócienne i żaluzjowe.

GZEMSY do firanek.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 1618R

Najsilniejsze Kąpiele Morza Północnego

WESTERLAND

SYLT

otwarte zostaną z początkiem Czerwca, zamknięte zaś w połowie Października. **Stacja pocztowa i telegraficzna** 2 razy dziennie **komunikacja parowcowa** z lądem.—Obecny **lekarz kąpielowy Dr Lahusen. Prospekty i rozkłady ruchu parowców** wysełają **Haasenstein i Vogler.**

1634 R **Zarząd Kąpielowy.**

Kąpiele Königsd.-Jastrzemb G.-Szl. st. dr. żel. Loslau. Mieszkania przy aptece kąpielowej, po cenach umiarkowanych. Prospekty kąpielowe gratis i franco wysyła

Aptekarz J. Frank,

Loslau i Kąpiele K. Jastrzemb. 1429R

Jest do sprzedania

APTEKA

Wiadomość w Składzie Aptecznym Sierpętowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15.

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych, w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe, jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły** od takowych bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych, **wody mineralne zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.** Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki.**

Transporty te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami ekspedycja dopełnioną była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji wodami mineralnemi.

Wody ze składu mego utrzymywane są w wielu Aptekach Warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w zakładach leczniczych kąpielowych.

W Łomży w aptece **A. Ziemskiego** dawniej L. Tock.

1221R **H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.**

Kraków „Hotel Europejski."

Obok dworca kolei żelaznej przy stacji kolei konnej. Nowo-zbudowany. 80 pokoi pięknie i wygodnie urządzonych od 60 krajc. i wyżej. Dłuższy pobyt po cenach zniżonych.

1258R **Zarząd Hotelu.**

KANTOR

Towarzystwa PRODUKCJI NAFTY

BRACI NOBEL,

ulica Długa Nr 43, pierwsze piętro, (dom Belkego). 1622R

Nawozy sztuczne mineralne

dostarczają na przystępnych warunkach 1669R

LUDWIK SPIESS I SYN.

Fabryka w Tarchominie pod Warszawą. | Skład i Kantor w Warszawie. Senatorska 464/5.

!Uprasza się o wczesne zamówienie!

PIGUŁKI MEYNET

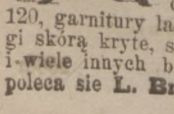
Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryzką Akademję Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając niesmaku, ani odbijania.

Przeciw skrofułom, bladości cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w słabościach starości i rozwijaniu się dzieci.!

Skład hurtowy A. FOURNY 44, ulica Amsterdam, w Paryżu,—W Rossji, we wszystkich główniejszych aptekach. 38



Meble i Materace

rs. 200 garnitur stylowy, utrechtem kryty, po rs. 150, 135, 120, garnitury lamą kryte; po 30, 27, szeslongi skórą kryte, sofy, otomany, szafy, kredensy i wiele innych b. tanio! Świętokrzyzka № 20, poleca sie **L. Brenert.** 2102

Patentowane

aparaty hygieniczne

Piece do osuszania wilgotnych i odwoniania zakażonych mieszkań, stałe i przenośne. Przyrządy do usuwania pary, swędu, w pralniach, łazienkach, kuchniach etc. Piece do palenia zakażonych przedmiotów (pościeli, poduszek, materacy). Aparaty do spalania odchodów, szarpi, opatrunków przy salach zaraźliwych i rannych. Kamery dezinfekcyjne z doszczętnem niszczeniem chorobowych zarazków, urządza firma

J. Świecianowski i Sp.

Złota Nr 4, od 10—3.

Broszury ilustrowane tłomaczące system budowy powyższych aparatów i warunki czystości pokarmów, powietrza i wody, w języku polskim, francuzkim i niemieckim są do nabycia po cenie rs. 1 w księgarniach i biurze Spółki.

Sprawozdanie o pracach p. Świecianowskiego na polu hygienicznem podaje czasopismo „Medycyna" w № 6 i 7 r. b. 2299

MYDŁO ZIOŁOWE

D-RA BORCHARDTA.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych jak powyższe: wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia przez słońce, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. Cena 40 kop. — Sprzedaż u **Aleks. Kocha**, Krak.-Przedmieście № 83.

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania bielizny w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opału, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

Każdy Odcisk!

otwardnienie skóry, brodawki usunąć można w krótkim czasie bezboleśnie przez pendzlowanie powszechnie używanym płynem aptekarza Radlauera w Poznaniu. Dla odróżnienia od innych uważać należy na napis: **„Czerwona Apteka Radlauera,"**—Cena za flaszeczkę kop. 60. — Sprzedaje się u **Aleksandra Koch,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.



Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o działanie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materjałów aptecznych. (361)

Do sprzedania 2293

APTEKA

z obrotem rocznym rs. 2200.—Wiadomość w aptece Wendy i Wiorogórskiego w Warszawie.

Z powodu wyjazdu zagranicę na czas dłuższy, w Magazynie Mód na Marszałkowskiej ulicy № 6a, odbywa się

WYPRZEDAŻ

wielkiego wyboru damskich Kapeluszy,

wykonanych podług ostatnich paryzkich modeli, po bardzo zniżonych cenach. 2246

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom.

Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

[illegible]

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Fotel Operacyjny amerykański dla dentystów i akuszerów

jest do sprzedania w Biurze Technicznem K. Pohl, Chłodna 10.—Cena 600 **rs.** 2360

RESTAURACJA

w Hotelu Drezdeńskim,

w Krakowie, 1696R

jest z d. 1 Października 1884 r., do wydzierżawienia.—Bliższej wiadomości udzieli **Zarząd Hotelu Drezdeńskiego w Krakowie.**

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych

jak również **francuzkie** i **angielskie**

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

LÓD

do sprzedania,

w większych partjach,

w Kantorze, Saski plac 5, róg Królewskiej, wprost Klubu. 1694R

Do sprzedania

urna z marmuru antique wraz ze słupem, kandelabry wiszące bronzowe, stolik damski do robót, sofka, zegar pod kloszem, komoda i szafa oraz 2 obrazy olejne. Wiadomość róg Zielonego placu i Marszałkowskiej w sklepie Kaczkowskiej. 2333

PLANDEKI

czyli **Opony** nieprzemakalne

w wyborowym gatunku,

oraz takież **Płótno** po kop.

33 za łokieć kwadr., czyli

za arsz. kwadr. kop. **50,**

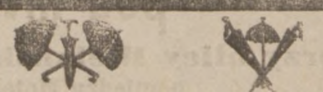
poleca

Skład Główny

Wiktora Wertheim

w Warszawie, ulica Orla № 7.

1592R



Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE

oraz bieliznę damską i męską

po cenach nader niskich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R

Puder Łabędziowy

Pudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50, z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Wody Mineralne Naturalne. 1187R

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

Dra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w tych dniach nadszedł **wprost ze źródeł** drugi transport wszystkich **Wód Mineralnych** tegorocznego czerpania, a mianowicie: **krajowych, galicyjskich, szlązkich, czeskich, austrjackich, węgierskich, niemieckich, belgijskich i francuzkich**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**

b) Do wewnętrznego użytku **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

Mamy honor donieść do wiadomości publicznej, że do

RESTAURACJI i BAWARJI

pod „GWIAZDĄ“

przy rogu ulicy Koziej i Senatorskiej pod Nr 11, utrzymywanej dotąd przez p. **M. Waleszyńskiego** dostarczane stale przez lat 9, **Piwo Bawarskie** z naszego Browaru, z powodu zmiany właściciela zakładu, od **dnia dzisiejszego więcej już tamże sprzedawanem nie będzie.** 2321

W. KIJOK & Comp.

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką.	**Oliwę do palenia.**
Ocet stołowy.	**Krochmal w różnych gatunkach.**
Ocet kuchenny.	**Farbkę do bielizny.**
Ekstrakt i Essencję octową.	**Farby olejne.**
Sól kuchenną.	**Zaprawy do podłóg.** 1711R

P E R F U M Y.

Prowadząc przez lat 20 powszechnie znaną

RESTAURACJĘ i BAWARJĘ

pod „Gwiazdą“

róg Senatorskiej i Koziej № 11,

takową z dniem 1-szym Lipca r. b. zamknąłem.

Natomiast otwieram od połowy Lipca r. b.

Zakład Restauracyjny wraz z Bawarją

pod „Nową Gwiazdą“

przy ulicy Bielańskiej Nr 602, w domu p. Rau,

pomiędzy Hotelem Krakowskim a Lipskim.

Zakład ten mieścić się będzie w stosownie urządzonym lokalu, z pięknym ogrodem z obszerną werendą, przy elektrycznem oświetleniu i takowy prowadzony będzie pod osobistym moim kierunkiem, o czem mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność.

1708R

M. Waleszyński,

Ceny kąpieli zniżone.

Kąpiele Elektoralne i Prysznic

przy ulicy Elektoralnej Nr 17.

Wanna kop. 35.—Prysznic zimny kop. 15;

na abonament 12 biletów do wanny rs. 3 kop. 60, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność.

Wincenty Piekarski.

2347

Ceny kąpieli zniżone.

[printed vertically on both sides: Ceny kąpieli zniżone.]

Ważne dla Fabrykantów.

GALWANIZERNIA

w Fabryce LENCZEWSKI & Comp.

przyjmuje wszelkie wyroby metalowe, jak: **klucze, narzędzia chirurgiczne, żelazne polerowane przedmioty** używane do powozów, chomont, siodeł, **wyroby bronzowe,** jak: samowary, tace, brenery, lampy, zegary; **wyroby galanteryjne cynkowe,** jak: lichtarze, popielniczki, postumenty do lamp, biusty, ramy, oprawy do portmonetek, guziki, spinki, szyldy itp. przedmioty na **Nikiel, Miedź, Mosiądz, Złoto** i **Srebro,** po cenach przystępnych. 1679R

ulica Marszałkowska Nr 32.

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

GABRJELA NEUMARK,

w Warszawie, Miodowa Nr. 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to Wiedeńskie, Berlińskie, Paryzkie, Londyńskie i t. p.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową po rs. 200, ułatwiając rozpłatę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji po kop. 50 od sztuki.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000, 10,000 i pomniejsze.

Zlecenia z prowincji wykonywa jaknajakuratniej. 1645R

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gubernja Piotrkowska, powiat Rawski), 1033R

Od Warszawy 8 godzin drogi

ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Cały rok otwarty. Racjonalna hydroterapja, ścisły internat, djetetyczne stołowanie. Wody mineralne, kumys, mleko, elektryczność, gimnastyka, kąpiele rzeczne. Internat i restauracja dla starozakonnych. Utrzymanie całodzienne ze stołem, leczeniem, kąpielami itd. od **2-ch rs.** Mieszkania familijne na letni pobyt. Komunikacja karetami pocztowemi przez Grójec. Objaśnienia w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480, lub w Zarządzie Zakładu. Lekarze ordynujący **J. Bieliński, L. Rzeczniowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w roku 1885 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej 6 kop.
2) za lampę w porze letniej 5 kop.
2) za kaganiec w porze zimowej i letniej 19 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyże oznaczonem, na ręce p. o. Przezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w r. 1885 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, po cenach:

1) za lampę w porze zimowej 6 kop.
2) za lampę w porze letniej 5 kop.
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej 19 kop. i odstępuję od takowch cen procentów . . . . .(wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . . (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). 1650r

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację i pomalowanie dachów i rynien, na gmachach Ratusza Miejskiego, od summy anszlagowej rs. 1981 kop. 73.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji i pomalowania dachów i rynien, na gmachach ratusza miejskiego, za sumę rs. . . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 200 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1588r

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

MELANGE!

Kto ma słabe, wątłe włosy, lub komu wypadają, niech używa wody Melange. Po krótkim użyciu, włosy nabierają nowej siły i mocy, co takowe do bujnego porostu pobudza.—Cena za flaszkę rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 50.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej zagranicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie ze szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu p. Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.—**Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.**

POMADA PASTA EUGENIE.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna, znikają z twarzy,—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą, delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji—pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.**

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

Ps. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skóry, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Oryginalny Puder „Eugenie."

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta oryginal Eugenie"** Berthe Ries, skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostanie przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety tego pudru „Eugenie," że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1 kop. 50, bez puszku rs. 1 kop. 20.**

Pomada z morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od twardnienia skóry.
Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo,

u Aleksandra Kocha.

Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, i u Leona & Comp. Nowo-Senatorska № 4.

Skład Wyrobów ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

posiada MEBLE i różne POSADZKI,

w Warszawie, Tłomackie Nr 5701.

1034R

APTEKA

MAGISTRA FARMACJI

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

w WARSZAWIE,

przeniesioną została z dotychczasowego lokalu do drugiego domu, przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, połączona zaś z **Głównym Składem Wód naturalnych, Instytutem Wód Mineralnych Sztucznych i Składem Materjałów Aptecznych,** moją własnością będących; — zaopatrzona odpowiednio do postępu nauki, **w najnowsze aparaty laboratoryjne i przyrządy do ekspedycji lekarstw służące,** oraz **środki lekarskie** i tak zwane **specjalja francuzkie i angielskie,** może **dokładnie i śpiesznie, przy cenach przystępnych,** wszelkim żądaniom leczącej się Publiczności zadosyć uczynić.

1676r **L. Ziemiński.**

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje **w Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk,** Seidl, **w Warszawie: Heinrich, Lilpop, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c. k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

Magazyn wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych

G. RADKE i A. ŻELISŁAWSKI,

MIODOWA № 2.

Z powodu zupełnej restauracji sklepu, Magazyn pomieniony **przeniesionym na dni kilka zostaje do sklepu WW. Mrozowski, Paszkowski** (skład sukna i kortów), **Senatorska 11,** wprost Miodowej, gdzie załatwiane będą wszelkie czynności w zakres interesu tegoż wchodzące, a także przez czas ten **urządzoną zostaje**

WYPRZEDAŻ

tak przedmiotów jubilerskich jako też **wyrobów srebrnych stołowych,** po cenach zniżonych. 1710R

JUDLINOWSKA

FARBIARNIA PAROWA i PRALNIA CHEMICZNA

Ch. GEBER w Warszawie.

Ma honor donieść, że magazyn egzystujący przy ulicy Rymarskiej **№ 12, przeniesiony** zostanie z dniem 1 lipca r. b. na ulicę **Leszno № 4.**

Przyjmuje do farbowania i prania garderobę męzką i damską, materje jedwabne, weniane, meble, dywany, portjery, firanki, koronki i t. p.

Uprasza się Szan. Klientów, którzy przedmiotów oddawanych do farbowania lub prania we właściwym czasie nie odebrali, aby raczyli odebrać takowe jak najśpieszniej. 2106

Z powodu zmiany lokalu 1609

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Sukien, Halek, Szlafroków, Sukien dziecinnych, Kapeluszy o 25% taniej. Osoby biorące za rs. 25, dostają w dodatku przedmiot wartości 1 rs.; te zaś co za 50, przedmiot za rs. 2 i t. d. Wyprzedaż trwać będzie do 8 Lipca 1884 r.—**W Magazynie Michaliny Miodowa 2.**

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel znany z sumiennego wykładu udziela języka niemieckiego, w popołudniowych godzinach. Krucza № 6, m. 20. 10093

Student mat. fakultetu, przysposabia do gimnazjum, oraz udziela korepetycji. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. D—m. 10139

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Leszno 28, zawiadamia iż zapis uczennic na rok 1884/5, odbywa się codziennie od g. 9—12 i od 1—6. Lekcje zaczną się 1 Września. Przygotowuje do egzaminu nauczycielskiego i do gimnazjum.

Angielka życzy sobie udzielać konwersacji za obiad w domu zamożnym. Adresy składać w Kurjerze Warsz. pod lit. L. L. 10165

Z Petersburga student uniwersytetu matematyk, polak, życzy wyjechać na wieś. lub w mieście udzielać lekcyj wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres męzkich i żeńskich zakładów naukowych. Języki rosyjski, francuzki i niemiecki, posiada gruntownie. Oferty uprasza wysyłać pod adresem. Krucza № 13B, mieszk. 1. 9676

Student przyrody, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod adresem „Student," do kantoru tegoż pisma. 10374

Paryżanka poszukuje miejsca przez wakacje na umiarkowanych warunkach. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 10437

Uczeń kl. VII gimn. filologicznego poszukuje korepetycyj na wsi lub w mieście podczas wakacyj. Żurawia 33a. Zawrocki. 10456

Posady i Prace.

Panienka młoda, obznajmiona z handlem, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca sklepowej lub wyręczenia pani domu w gospodarstwie domowem. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 20, m. 2, od g. 10—1 po połud.

Bieliznę wszelką, wyprawy, hafty, przyjmuje, najstaranniej po cenach umiarkowanych wykończa. Chmielna 29, m. 7. 10340

Osoba młoda, znająca języki: polski, ruski, niemiecki oraz rachunkowość, poszukuje zajęcia jakiego w sklepie. Wiadomość w składzie nici Wernera, róg Świętojańskiej. 10232

Froter, przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową i terpentynową, mycie posadzek, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ulica Marszałkowska № 34 róg Złotej.—J. Kewicz. 10167

Gorzelany wykwalifikowany w nowym i starym systemie aparatów, również włada dobrze polskim i rosyjskim językiem — poszukuję posady. Wiadomość w hotelu Niemieckim u szwajcara. 10254

Poszukuje się posady rządcy domu, z kaucją rs. 4,000. Wiadomość: Złota 28B, stróż wskaże. 1609

Potrzebny jest uczeń do handlu. Wiadom. w składzie szkła i porcelany Józefa Petrych i Sp. **Rymarska róg Senatorskiej № 2.** 1594

Potrzebny jest magazynier łącznie inkasent, z kaucją rs. 500. Wiadomość: Leszno № 68, do 8 zrana. 10368

Potrzebną jest panna do maszyny do bielizny. № 2 Krakowskie-Przedmieście, mieszkania 4. 10413

Ślusarz zdolny potrzebny zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 61. 10448

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny, panny podręczne i uczennice. Wspólna 18, mieszkania 9. 1640

Kobieta z wyższem wykształceniem, miłująca pracę, gospodarstwo, pragnie objąć zarząd domu, matkowania dzieciom u zacnego człowieka. Ogrodowa № 2, mieszk. 4. 10455

Potrzebni są chłopcy do ślusarza. Karmelicka № 6. 10459

Potrzebny kasjer i zastępca przedsiębiorcy z kaucją 500 rs. Praga № 9, dom Skoryny, Praga, rano do g. 9, w wieczór do 6. 10460

Uczeń do tapicera potrzebny. Wiadomość: ulica Wspólna 13a. 10464

Potrzebna dziewczynka 16-letnia, niemka, ze wszystkiem, do nauki pończoch na maszynie. Nowy-Świat 12, mieszk. 19. 10425

Potrzebne maszynistki i do dziurek na sztuki. Twarda 36, mieszkania 19. 10468

Osoba bardzo praktyczna i obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu domem w rodzaju gospodyni. Ulica Długa 23, mieszkania 24, obok teatru. 10461

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10273

Ogier lat 5 z chomontem angielskim i bryczką do sprzedania za 250 rs., siodło męzkie 35 rs., siodło damskie 18 rs. Wiejska № 5, u stangreta Jana. 10241

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55, m. 27. 10094

Do sprzedania urządzenie sklepowe, 2 szafy, 1 kontuar, lustro i lampy do gazu, w sklepie jubilerskim, Krakowskie-Przedmieście № 31, obok hotelu Saskiego. 10004

Fortepian czarny, krótki, $6\frac{1}{2}$ oktawy, do sprzedania za 150, lub wynajęcia. Wiadomość: Senatorska № 7, mieszkania 3, od 4-ej do 7-ej. 10394

Jest do zbycia szafa duża, oszklona, zdatna dla krawca lub magazynu strojów, damskiego szewca, a zarazem, lustro stojące, stoły, fajerka do żelaz, znaki, gazomierz i kinkiety. Ceny nizkie. Senatorska № 11, pod Gwiazdą 1-e piętro do najęcia. 10391

2 lustra w czarnych ramach, z konsolami, dwie ozdobne lampy, pianino, szafy i etażerki na akta, stół kancelaryjny z szufladami, mały garnitur mebli mahoniowych do sprzedania. Mazowiecka 10, mieszkania 2. 10377

Kaszę jaglaną począwszy od 5 pudów, sprzedaje się w kantorze E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 34. 1581

Do sprzedania szafy sklepowe oszklone, kontuarek i kantorek, szafka wystawowa. Ulica Leszno № 9, mieszk. 18. 9539.

Ogier gniady 4-letni do sprzedania, za rs. 205. Wiadomość: Miedziana № 2, lub w w składzie papieru A. Chodowieckiego. 10350

Kupuję fortepiany, pianina używane. Marszałkowska 48, w magazynie mebli. 9911

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7 oktawach, za 235 rs. Gołębia № 1, m. 10, od g. 3—5.

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Wszelkie wiejskie i domowe artykuły żywności przyjmuje na sprzedaż, przy umiarkowanej prowizji. M. Chmielewski i S-ka w Warszawie. Krak.-Przedm. № 36. 10185

Meble. Urządzenie z 6-ciu pokoi i garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, szafki do bielizny, szeslong, komoda, umywalka, garnitur angielski, stolik do kart, tremo, biuro, lustra, urządzenie z jadalnego pokoju—do sprzedania. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszk. 41. 10164

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra złocone, dywany i lampy, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 10203

Meble tanio do sprzedania, z pięciu pokoi całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 6, stróż wskaże.

Kwiaty (palmy) do sprzedania. Chmielna № 18, mieszkania 6. 10379

Kupujcie „Wesołego pasażera.“ Kosztuje tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 10429

Sprzedaje się tanio: garnitur salonowy modny, dwa lustra wielkie, szafy dębowe, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, biuro, otomanka, garnitur wełniany, stół jadalny, krzesła, szafki do bielizny, obrazy, lampy, firanki i różne rzeczy z 5 pokoi i kuchni. — Sienna № 3 róg Zielnej, mieszk. 4. 10444

Fortepiany używane Sejdlera, Hofera, Małeckiego, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha, prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński, Nowy-Świat 46.

Garnitur czarny atłasowy, otomana otwierana, kredens, stół dębowy rzeźbiony, lustra, konsolki, umywalnia, łóżko z materacem, biurko, fotel, stół przed kanapę, szafa, komoda, taborety, portjery, firanki, obrazy, Bracka 12, stróż wskaże. 10466

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10469

286 arkuszy różnych wyborowych nut na fortepian do sprzedania za połowę ceny. Ulica Chmielna № 23, lewa oficyna, 2-e piętro, mieszkania 16. 10434

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka obok nowego kościoła), sprzedają się owoce. 1639

Wyprzedaż perkali i kretonów ruskich, bardzo tanio do 15 b. m. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 10467

Pianino zagraniczne, mało używane zaraz do sprzedania. Sosnowa 5, miesz. 2. 10443

Wyżeł ceter półroczny, z dobrej rassy do sprzedania. Wiadomość Graniczna № 13, u stróża. 10454

Do sprzedania kominek marmurowy koloru brązowego za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu № 50a na Marszałkowskiej. 10426

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Poszukuje się zaraz gospody na wyborowe mleko w ilości 40 garncy dziennie, lub częściowo, mleko może być dostarczane 2 razy dziennie do Warszawy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Targówek“ lub też porozumieć się wprost w Targówku za Nową Pragą, kolonja Surowieckiego. 10202

Rs. 4,500 do ulokowania na hypotece domu lub majątku w gub. Warszawskiej. — Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego adwokata przysięgłego, Długa 16. 10191

Dom masiv murowany, w dobrym punkcie, na 10%, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 31, rano do 10 i od 2—4. Pośrednictwo wyłącza się.

Założywszy fabrykę wyrobów cementowych, przy ulicy Łuckiej № 14, potrzebuje wspólnika. Zgłosić się się można każdego czasu do Jerzego Filtz, na miejscu. 10171

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Swiat 12. 10180

Korzystny interes! Osoba pojedyńcza z kapitałem kilknastu tysięcy rubli lub więcej, może wejść do spółki mającego się założyć b. korzystnego interesu, specjalność nie potrzebna. Wiadomość: Żurawia № 26, mieszk. № 2, na dole na prawo. Tamże jest zaraz do odnajęcia elegancki salonik i pokój sypialny, na dole, od frontu, z oddzielnem wejściem, może być z pościelą, meblami, usługą i ze stołem lub bez, mieszk. to suche i ciepłe. 10224

Skład węgli jest do odstąpienia. Ulica Krucza i róg Pięknej № 5255. 10366

Folwark 4-włókowy, pod Warszawą, do sprzedania bez pośrednictwa. Widok № 14, mieszkania 25, od godz. 4—5. 10365

Do sprzedania folwark włók 7, w powiecie Garwolińskim, bez służebności, z zasiewami, budowlą i inwentarzem. Warunki dogodne. Wiadomość przez Żelechów w Leonowie.

Rs. 1,000 jest do wypożyczenia na dom murowany, w środku Warszawy położony.—Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 10, mieszkania 16. 10378

Od 1,000 do 4,000 rs. potrzebna pożyczka, na hypotekę domu murowanego, na dobry procent. Wiadomość: Solna 18, mieszk. 4, od 3-ej do 4-ej godziny. 1631

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ul. Trębacka № 1, w składzie wódek. 10177

Sprzedaję magazyn obuwia damskiego, egzystujący od lat kilkunastu, dający pewne stałe utrzymanie, osobie nawet nie fachowej. Wiadomość, kiosk, plac Teatralny. 1519

Piwowar zdolny, posiadający mały kapitalik, na udział w bardzo korzystnym interesie na prowincji, poszukiwany. Oferty pod napisem „Opatrzność,“ przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 10166

Potrzebna zaraz suma rs. 5,000 na 1-szy № po towarzystwie. Oferty proszę składać w kiosku, Ciepła, róg Twardej. 1611

Sklep wiktuałów w bardzo korzystnem miejscu, do odstąpienia. Żelazna 37. 1607

Fortepian albo pianino do sprzedania; garnitur mebli, kredens, stół. Krucza 13, mieszkania 12, przy Wilczej. 9386

Dom z oficyną dubeltową, powierzchni łokci □ 5,000, do sprzedania za rs. 24,000. Dochód roczny rs. 3,500. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu: ulica Nowo-Wielka № 2/1447b, za fabryką „Union,“ u rządcy domu. 10326

Ważna wiadomość dla przemysłowców. Jest do sprzedania lub wydzierżawienia, fabryka Krochmalu z maszynami i piecem hydraulicznym, ogrodu przeszło dwie morgi przestrzeni, kilka domów na letnie mieszkania, wszystko to łącznie lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie B-ci Maszków, Krakowskie-Przedmieście № 81.

Dom do sprzedania przy placu Trzech Krzyży. Wiadomość w sklepie nici: Nowy-Świat № 51. 10364

Różne kapitały do ulokowania na domy w Warszawie. Biuro Komisowe J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1625

Sklepik wiktuałów z herbaciarnią do sprzedania, za nizką cenę. Nowolipie № 23. 1630

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość, położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny 1-no-piętrowej murowanej i placu frontowego pod budowę.—Oferty w kantorze Kurjera pod lit. F. G. 10439

Rs. 3,500. Potrzebną jest pożyczka, na spłacenie sumy rs. 3,500 hypotecznie zabezpieczonej; gwarancja najpewniejsza, procent dobry.—Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 16 z rana do godz. 11, po poł. od 3—5. 10423

Z powodu słabości właściciela, sprzedaje się fabryka gorsetów, Miodowa 6, lat przeszło 25 egzystująca, lub z kapitałem 2,000 rs. dla spłacenia połowy tylko towaru, poszukuje się wspólnika, któryby mógł zająć się fabryką, gdyż właściciel zmuszony zamieszkać na wsi dla zdrowia. Tamże potrzebna panna obznajmiona ze sprzedażą. 10419

Posesję murowaną można dostać za wymurowanie części frontu. Objaśni właściciel № 12 przy ulicy Mokotowskiej. 10452

Sklep do sprzedania przy ulicy Wspólnej № 13. Może być przydatny dla rzeźnika sklepowego lub też na skład porcelany. Wiadomość w sklepie wędlin. 10420

Sklep norymberski jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu: ulica Długa № 11, przy cerkwi. 10433

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 12. 10462

Wspólniczki, osoby wolnej, z kapitałem rs. 800—1,000, poszukuje młody człowiek do interesu handlowego. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. R. 10458

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojami, pasażem i kuchnią, we wszystkich lokalach wodociągi, zlewy i t. d. Ulica Kotzebue № 3, 2-gi dom od rogu ulicy Wierzbowej. 1232

Pokój z alkową porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, m. 20. 10308

3 pokoje, oddzielnie lub razem do najęcia przy ulicy Ordynackiej № 2, m. 9. Wiadomość od godz. 3—5. 1612

Do wynajęcia od św. Jana r. b. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa zachowanka, z wodociągiem i zlewem, za rs. 250 rocznie. Ulica Nowogrodzka № 7, wiadomość u stróża.

2 pokoje umeblowane, fortepian, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski 120. 10371

Piekarnia. Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej piekarnia, o dwóch piecach z obszerną izbą oraz śpichrzem i stajnią. Lokal ten może być przydatnym na warsztat stolarski lub inny zakład fabryczny. Wiadomość: ulica Sosnowa № 4, u rządcy domu. 10390

Pokój do wynajęcia na 2 miesiące, z osobnym wejściem, dla osób przyjeżdżających na kurację, u akuszerki B. M., Królewska 23.

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Salon umeblowany do wynajęcia każdego czasu Chmielna 5, mieszk. 4. 10134

Do wynajęcia mieszkanie dla osoby przyzwoitej uczęszczającej do jakiego zajęcia, lub emerytki przy jednej osobie. Elektoralna № 4, mieszkania 10. 10081

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

Salonik o dwóch oknach, z meblami, usługą, samowarem, od 8-go Lipca. Sienna 4h.

4 pokoje, w których salon o 3 oknach, pasaż, przedpokój i kuchnia.—Sklep z 2 pokojami na szynk lub inny proceder, do wynajęcia każdego czasu. — Ogrodowa № 11, róg Białej. 10327

Letnie mieszkania w ładnym ogrodzie, po cenach nader przystępnych, są do wynajęcia. Wiadomość w składzie B-ci Maszków, Krakowskie-Przedmieście № 81. 1604

Pokój jeden lub dwa, są zaraz do wynajęcia, z meblami i usługą. Chmielna № 35, w oficynie lewej, 1-e piętro. 10294

Letnie mieszkanie otoczone lasem sosnowym, w pobliżu Warszawy i stacji kolei. Wiadomość u woźnego Michała Konowalskiego, Mazowiecka № 18, od godz. 10 do 3. 10271

Do wynajęcia od kwartału przy ul. Nowo-Wolskiej № 2, wprost Ohma ogrodu, przy stacji tramwajowej. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; jeden pokój i kuchnia i pojedyncze pokoje. Ceny od rs. 4 do rs. 11 kop. 50. — Wiadomość u stróża. 10278

Jeden duży pokój od frontu do najęcia dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej № 23, na 2-m piętrze od frontu. 10190

Lokal obszerny, składający się z salonu z balkonem, 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżem powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 10351

Pokoik umeblowany, z widokiem na Wisłę, z opałem, stołem i usługą, w pobliżu uniwersytetu i szkół, do wynajęcia od 1 Września. Dobra № 10, mieszkania 4. 1624

Na warsztaty obszerne pomieszczenie, murowane, parterowe, z górą i windą, w samym środku miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera, Krakowskie-Przedmieście w hotelu Europejskim. 1628

Magle do odstąpienia zaraz za bardzo przystępną cenę. Ul. Gęsia № 31. 10438

Stajnie i wozownie od Lipca. Ulica Nowy-Świat 23. 10446

Pokój z meblami lub bez, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz, tamże drugi z kuchnią na czas letni. Ciepła № 9, przy koszarach, stróż wskaże. 10450

Zaraz do wynajęcia salon, pokój sypialny ze wspólnym przedpokojem, 1-e piętro, front, umeblowane, z usługą, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, mieszkania 4. 10453

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, z życiem. Ul. Nowy-Świat № 28, m. 11.

3 pokoje małe, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, do najęcia od 8-go Lipca r. b., przy rogu ulicy Szkolnej i Swiętokrzyzkiej № 1. 10465

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Obiady po kop. 20, składające się z 5-ciu potraw. Marszałkowska w hotelu wiedeńskim, naprzeciw kolei. 10140

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Roboty zduńskie. Podejmuje się stawiania pieców nowych i starych, zagranicznych i krajowych, oraz wszelkich reperacyj w zakres zduński wchodzących, w Warszawie i na prowincji. Orla № 10. R. Lasocki. 10288

Małżeństwo bezdzietne życzy sobie wziąć na własność dziewczynkę od 3 do 4 lat mającą. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 10316

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. 10392

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14. 10400

Mamki wiejskie z młodszym i starszym pokarmem. Marszałkowska № 67. 10463

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 10388

Kto chce wziąć za swoją 8-miesięczną dziewczynkę; zgłosić się zechce na ulicę Wilczą № 11, m. 14, do akuszerki K. M. 1641

Zaginął paszport i książeczka legitymacyjna wydana na imię Wojciecha Teofila Tułczyńskiego. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Długą 16, do Teofila Tułczyńskiego za nagrodą. 10457

Dnia 30 Czerwca zgubiono pugilares, w którym były trzy paszporty pruskie, jeden roczny i dwie karty na wolny przejazd za granicę, wydane na imię Andrzeja Tuszyńskiego, jeden kontrakt na roboty murarskie w Mławie. Ktoby takowe papiery znalazł, raczy podać ogłoszenia do Kurjera, a wszelkie koszta z wynagrodzeniem będą zwrócone. 10451

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 26 Іюня (7 Іюля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.